

Tak bawiliśmy się
na festynie
w Karczmiskach!



STR. 22

Młodzi druhowie z Janiszkowic
z nowymi umiejętnościami!
Cykl letnich zbiórek
MDP już za nimi



STR. 24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

29 lipca - 4 sierpnia 2025 r. ■ nr 30 (542)

■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

Masło Malinowe z Opola Lubelskiego

- Receptura jest bardzo podobna do tej,
jaką stosowała przed laty moja babcia

stało się hitem.

To przepis sprzed ponad wieku

STR. R3

Kazimierz
Kołodziejczyk

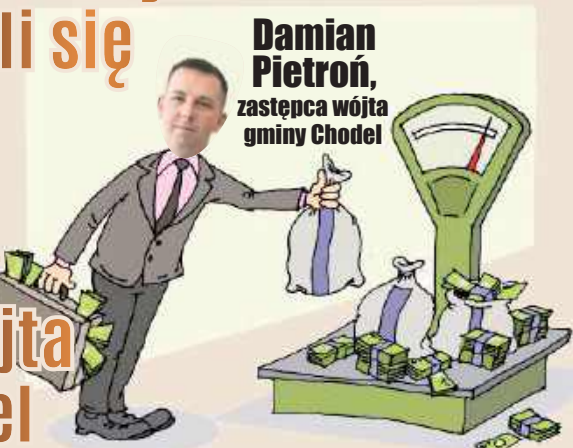


Poniatowa: Nagły zwrot akcji w sprawie włamania... Arsenał w domu okradzionego



STR. R4

Zastępcy władarzy
wypowiadali się
z majątków.
Najwięcej
zaoszczędził
zastępca wójta
gminy Chodel



STR. 20

Opole Lubelskie: Tragiczny finał poszukiwań zaginionego mężczyzny

STR. 10

Przed nami IX Święto Bob(r)u

STR. 2

Kluczkowice odzyskują dawny blask.
Trwa remont zespołu parkowo-pałacowego

STR. 5

Złożył słynne
już kondolencje
wyborcom
Trzaskowskiego.
Radni:
„To jednak
skarga
na sołtysa!”

Sprawę chcą
załatwić
do końca wakacji.

STR. R15

Gmina Józefów
nad Wisłą
nagradza
zdolnych
uczniów!

STR. 23

Pijany motorowerzysta ranny w wypadku



STR. 10

R E K L A M A

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Poniatowa: Otworzyli sklep, ale nie ma jak przejść przez ulicę. Kto zawinił?

STR. 3

ATRAKCYJNA PRACA

W wspólnota
GRUPA WYDAWNICZA

W DZIALE REKLAMY
NASZEGO WYDAWNICTWA

CZYTAJ W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

N 2045
ISSN 2392-1803
9 772392 180509

S T O P K A
wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole.24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagała@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygalska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

GWIAZDKI
I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki - szpile. W skali od jednego do pięciu.



Ks. Jarosław Waś,
proboszcz parafii w Karczmiskach

W tym tygodniu cztery gwiazdki wędrują do księdza Jarosława Wasia. To właśnie on wpadł na pomysł zorganizowania wydarzenia, które łączy i integruje mieszkańców całej gminy Karczmiska i nie tylko. Bo Festyn Parafialny „Bądźmy razem” przyciąga także osoby z okolicznych gmin. Ksiądz Jarosław udowadnia, że budowanie parafialnej wspólnoty nie kończy się na wspólnej modlitwie, to może być również świetna zabawa! O ostatnim Pikniku Parafialnym w Karczmiskach piszemy na s. 22.

Poniatowa: Otworzyli sklep, ale nie ma jak przejść przez ulicę. Kto zawinił?

Chodzi o niedawno otwarty dyskont Dino przy ul. Kraczewickiej w Poniatowej. Jak okiem sięgnąć, w jego okolicy nie znajdziemy przejścia dla pieszych... A przechodzenie po pasach jest o wiele bezpieczniejsze.

Mieszkańcy, którzy robią tam zakupy, narzekają na brak „zebry” przy sklepie. Na domiar złego po tej stronie ulicy, po której znajduje się sklep, nie ma także chodnika... Całą winę zrzucają na opieszałość urzędników, a zwłaszcza Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim z siedzibą w Poniatowej.

Karol Śliwa, dyrektor ZDP podkreśla, że to, czy pasy koło Dino na Kraczewickiej powstaną, nie zależy od ZDP, chociaż droga jest powiatowa...

- Co do zasady, jeśli chodzi o bezpieczeństwo ludzi, jak najbardziej jestem za tym, żeby wyznaczać przejścia tam, gdzie faktycznie są potrzebne. Tutaj ta potrzeba zaistniała ze względu na to, że powstał market Dino - podkreśla Karol Śliwa, dyrektor ZDP. - Zgodnie z zasadami takie przejście dla pieszych może być wyznaczone tylko i wyłącznie, jeżeli inwestor, czyli w tym przypadku firma Dino, wystąpi do nas z wnioskiem o uzgodnienie lokalizacji takiego przejścia - dodaje.

Żeby wprowadzić jakiegokolwiek zmiany w organizacji ruchu, czyli w tym przypadku wyznaczenie przejścia, należałoby opracować projekt organizacji ruchu, który powinien być zaopiniowany przez policję w porozumieniu z zarządcą drogi, czyli w tym przypadku z ZDP, dopiero na tej podstawie wszelkie zmiany w całej organizacji ruchu można wprowadzić.

Jak zapewnia Zarząd Dróg Powiatowych, jeżeli powyższy wniosek od inwestora albo od właściciela działki, na której powstał sklep, wpłynie, to niezwłocznie zajmą się sprawą wyznaczenia przejścia dla pieszych, bo ich bezpieczeństwo to podstawa.

O odpowiedź na pytanie, czy wniosek o wyznaczenie przejścia dla pieszych na ul. Kraczewickiej w Poniatowej



Mieszkańcy narzekają na brak „zebry” przy sklepie. Na domiar złego po tej stronie ulicy, po której znajduje się sklep, nie ma także chodnika...

CZYTELNICZY KOMENTUJĄ opole.24wspolnota.pl

Janusz: Panowie i panie spokojnie. Ze sklep powstanie, było wiadomo kilka dobrych lat temu. A, co najważniejsze, Zarząd Dróg Powiatowych o tym też wiedział, bo wydał decyzję na zjazd do sklepu i było to poruszane, gdy zgłaszałem interwencję na przejście trochę wyżej przy ul. Garażowej. Trwało to parę lat, bo blokowała decyzja przejścia do Dino. Mam nadzieję, że jest projektowane i lada dzień powstanie. Dla bezpieczeństwa i komfortu „użytkownika”, czyli nas wszystkich.

Wiktor: Panie Januszu, a czy dałoby radę ułatwić wyjazd spod Dino? Jakies lustro, czy cokolwiek, ponieważ z lewej strony to jest jakaś masakra, dwa dni temu doszłoby tam do kolizji czterech samochodów, bo nie widać, czy coś jedzie od lewej strony i wyjeżdżają na oślep...

Damian: Jeżeli w odległości 100 m nie ma wyznaczonego przejścia, pieszy może przejść przez ulicę - oczywiście z zasadami ostrożności.

Robert: Dino Drive...

Bogdan: 100 metrów odmierzymy taśmą krawiecką. Za mniejszą odległość o 1 cm mandat 100 zł za 5 cm mandat 500 zł itd...

Bartłomiej: Dino jest to marka premium, nie dla niższej klasy, nie dla plebsu, nie masz auta - nie kupujesz.

Ewa: Inwestycja Dino powinna być realizowana jednocześnie

nie z zachowaniem zmiany organizacji ruchu, przebudowa, zjazd i przejście dla pieszych i dopasowana pod względem bezpieczeństwa dla wszystkich klientów sklepu, zmotoryzowanych, pieszych i dzieci. Jak to możliwe, że wydane zostało pozwolenie na użytkowanie bez tego aspektu?

Wiktor: I w dodatku zasłaniające samochody na posesji obok wyjazd z lewej strony - jest strasznie ograniczony ostatnio doszłoby tam do kolizji.

Janina: Do wydziału dróg, a najlepiej do burmistrza - wszystkich zna i szybko sprawę załatwi, przecież sklep przynosi korzyści dla mieszkańców i Poniatowej, płaci podatki, powodzenia.

Eryk: Tam wolno tylko samochodem.

Paweł: W Bełżycach też właśnie otwarto Dino i jest podobny problem z brakiem wyznaczonych dróg dla pieszych. Drogowców widocznie zaskakuje nie tylko zima (już coraz rzadziej występująca), ale też nowe sklepy Dino.

Monika: No ja wczoraj szłam do pracy, to musiałam przejść przez jezdnię, patrząc, czy nie ma gdzieś policji. Ogólnie masakra. Dojazd do sklepu jest ok. Ale dla pieszych to chwila strachu. Takiego strachu, że ktoś nie zdąży przejść i dojdzie do tragedii.

Dariusz: Jak to Janusz mówi: to Poniatowa, to przejście powstanie za jakieś pięć lat!



Karol Śliwa,
p.o. dyrektora ZDP
w Opolu Lubelskim

- Jeżeli Dino zwróci się do nas z takim wnioskiem i z projektem do zaopiniowania, to my jak najbardziej go poprzemy i jesteśmy „za”. Trzeba przede wszystkim przygotować projekt organizacji ruchu, ale też przebudować chodnik, który po drugiej stronie jest za wysoko w stosunku do ewentualnego przejścia. Wszystko jest do zrobienia, tylko potrzebna jest inicjatywa inwestora albo właściciela nieruchomości.

Michał Michał Dokładnie, moje dzieci chciały tam iść na lody, ale dopóki nie będzie tam przejścia, zarobi konkurencja.

Hanna: Jak pamiętam, do DINO w Niezdowie też nie ma przejścia (może ostatnio coś się zmieniło).

Robert: Warto rozpatrzyć możliwość wykorzystania dużo bezpieczniejszych przejść sugerowanych.

Waldemar: I dobrze, tych przejść w Poniatowej, jak w Warszawie, nawet na krzyżówkach.

Paweł: A nad waszym bezpieczeństwem ukryci wiecznie w krzakach nieopodal będą czuwać nasi policjanci.

Kamil: A ja myślałem, że ci, co idą do Dino, mają immunitet PiS-u.

Jarosław: Będą mandaciki, specjalnie to zrobili...

Dariusz: Kto im dał pozwolenie na budowę? Bez zmiany organizacji ruchu!

Michał: Dariusz, to droga powiatowa. Miejmy nadzieję, że Zarząd Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim z/s w Poniatowej szybko zajmie się tą sprawą.

Cezary: To sklep dla mobilnych klientów.

Krystyna: Trudno też wyjechać!!! Lewa strona niekoniecznie widoczna!!! Pas drogowy zastawiony szmelmem!!!

rowcy muszą mieć czas, żeby cię zauważyć.

• Jeśli jest barierka, ogrodzenie, linia ciągła lub inne przeszkody - to przejście w takim miejscu jest zakazane, nawet jeśli nie ma przejścia w zasięgu 100 m.

Jeśli złamiesz te zasady, możesz dostać mandat w wysokości 50 do 200 zł, a w niektórych przypadkach - nawet więcej.

Agnieszka Gołębiowska

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepłota 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE
I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

SZAMBO - WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ

BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO

-REMONTOWE

ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie
Michał Wychodźki 503 624 944
HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA
STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

TU KUPISZ LEKI
W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki
w najbliższych dniach będą
pełnić dyżury w porze
nocnej (godz. 21 - 23)
oraz w niedzielę i święta
(godz. 14 - 18).

Od 28 lipca do 3 sierpnia

Apteka Radosna Katarzyna
Pękala, ul. 1 Maja 1 lok. 3 i 4,
Poniatowa

Od 4 do 10 sierpnia

Bliska Sercu Apteka
Wesołowski i Wspólnicy sp.j.,
ul. Fabryczna 13,
Opole Lubelskie

Przed nami IX Święto Bob(r)u

Już w niedzielę, 3 sierpnia odbędzie się wyjątkowe wydarzenie - IX Święto Bob(r)u.

Wydarzenie zorganizowane zostanie w malowniczym otoczeniu zespołu dworsko-parkowego w Karczmiskach, a jego współorganizatorzy to Gminna Biblioteka i Dom Kultury w Karczmiskach. Nad całością Honorowy Patronat objął Marszałek Województwa Lubelskiego.

W programie przewidziano mnóstwo atrakcji dla całych rodzin. Między innymi występy artystyczne, stoiska promocyjne, zabawy i animacje dla dzieci, koncerty lokalnych zespołów i gości specjalnych, a także coś dla smakoszy!

Tegorocznemu świętu towarzyszyć będzie etap pierwszy (regionalny) ogólnopolskiego konkursu kulinarnego „Bitwa Regionów” organizowanego przez Krajowy Ośrodek Wspar-



Obchodzone corocznie na terenie zespołu dworsko – parkowego w Karczmiskach Święto Bob(r)u gromadzi na wspólnej zabawie nie tylko mieszkańców gminy, ale również sąsiadów. A dzień upływa pod znakiem dobrej zabawy, pysznego jedzenia oraz występów lokalnych artystów

cia Rolnictwa. Konkurs promuje bogactwo smaków polskiej wsi i dziedzictwo kulinarne regionów, a jego patronem jest Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Na scenie zobaczymy m.in.:
· Orkiestrę Dętą z Józefowa nad Wisłą
· Zespoły śpiewacze Kół Gospodyń Wiejskich

Impreza rozpocznie się w niedzielę, 3 sierpnia o godzinie 14 w zespole dworsko-parkowym w Karczmiskach.

· Zespół Pozytywni z Lublina
· Młodych artystów z GBiDK w Karczmiskach
· Grupę SHANTEL
A na zakończenie – zabawa pod gwiazdami z DJ Stinexo!

Jedno jest pewne - to będzie dzień pełen muzyki, lokalnych smaków i dobrej zabawy dla wszystkich!

Agnieszka Gołębiowska

Nie ustąpiła pierwszeństwa

W niedzielę, 20 lipca doszło do kolejnej kolizji drogowej na ulicy Młynki w Poniatowej.

49-letnia kobieta, mieszkanka gminy Poniatowa, kierująca samochodem marki Dacia chciała skrócić w lewo. Jednak nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z przeciwka

BMW, za kierownicą którego siedział 27-letni mieszkaniec gminy Bełżyce. Doszło do zderzenia.

Na szczęście ani 49-latką, ani 27-latek nie odnieśli żadnych obrażeń. Oboje byli trzeźwi. Całe zdarzenie zakończyło się mandatem karnym dla jego sprawcy.

Agnieszka Gołębiowska

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

18 lipca:
- Idalin: Pomoc w otwarciu mieszkańca.

19 lipca:
- Niezabitów: Drzewo na jezdni.
- Boiska Kolonia: Drzewo pochylone nad jezdnią.
- Szczekarków: Zabezpieczanie lądowiska Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.
- Poniatowa: Pompowanie wody.

20 lipca:
- Poniatowa: Wypadek drogowy.

21 lipca:
- Łaziska: Gniazdo szerszeni.

- Wola Rudzka: Pomoc ZRM.
- Niezabitów: Wypadek drogowy.
- Zastów: Zadymienie na polu.
- Poniatowa: Gniazdo os.

22 lipca:
- Poniatowa: Gniazdo os.
- Jankowa: Poszukiwania osoby zaginionej.
- Opole Lubelskie: Pomoc policji.

23 lipca:
- Zadole: Zderzenie dwóch pojazdów osobowych.
- Siewalka: Zabezpieczanie lądowiska Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

24 lipca:
- Opole Lubelskie: Gniazdo owadów błonkoskrzydłych.
- Górna Owczarnia: Pożar sadzy w przewodzie kominiowym.

Agnieszka Gołębiowska

Masz pasję? Pokaż ją światu!

Twoje zainteresowania mogą inspirować innych!

Każdy z nas ma w sobie coś wyjątkowego – pasję, talent, umiejętność, zainteresowanie, które sprawia, że oczy błyszczą, a serce bije szybciej. Może szyjesz, rzeźbisz, haftujesz, piszesz wiersze? A może masz niesamowitą kolekcję, jeździsz konno, fotografujesz naturę albo grasz na gitarze?

Niezależnie od tego, czy Twoje hobby jest znane szerokiej publiczności, czy tylko najbliższym – chcemy je poznać! Jako redakcja lokalnej gazety, chcemy stworzyć cykl artykułów prezentujących pasje mieszkańców naszej gminy i regionu. Dlaczego? Bo wierzymy, że dzielenie się swoją pasją inspirować innych, buduje lokalną tożsamość i pokazuje, jak różnorodne są nasze talenty!

Czekamy na zgłoszenia!

Napisz do nas i pochwal się tym, co robisz z serca. Prześlij krótki opis swojej pasji i kilka zdjęć. Chętnie odwiedzimy Cię z aparatem i przeprowadzimy mini-wywiad!

Nie trzeba być mistrzem świata – wystarczy być sobą. Bo to właśnie Ty możesz zainspirować sąsiada, przyjaciół i młodsze pokolenie do działania.

Zgłoszenia przyjmujemy mailowo (golebiowska@24wspolnota.pl), telefonicznie (517 070 830) i przez media społecznościowe.

Wspólnie pokażmy, że nasza lokalna społeczność to kopalnia talentów!

Czas się pochwalić tym, co kochasz!

Agnieszka Gołębiowska

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
18 lipca	Opole Lubelskie	57-letnia mieszkanka gminy Opole Lubelskie	rower	ponad 0,5 promila
19 lipca	Emilcin	53-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	rower	prawie 2 promile
20 lipca	Wolica	50-letnia mieszkanka gminy Karczmiska	rower	2,5 promila
21 lipca	Kocianów	71-letni mieszkaniec gminy Poniatowa	motorower	prawie 2 promile

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
29 lipca, godz. 8.00 - 14.00, Ruda Godowska 2, 3, 4

NIE PRZEGAP

2 sierpnia (sobota)
- koncert grupy Lord Sound of Queen i plenerowa projekcja komedii „Chłopaki nie płaczą”, Opole Lubelskie, Plac Świętego Jana Pawła II, godz. 19

3 sierpnia (niedziela)
- IX Święto bob(r)u, Karczmiska, Zespół dworsko - parkowy

11 sierpnia (poniedziałek)
- III Amatorski Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Burmistrza Miasta Opola Lubelskiego, start rozgrywek grupowych,

15 sierpnia (piątek)
- Dożynki Gminne w gminie Poniatowa, Sptawy

30 sierpnia (sobota)
- Senioralia w Opolu Lubelskim, Park Miejski

6 - 7 września (sobota i niedziela)
- Dni Chodla 2025

16 września (wtorek) - terenowa akcja „Podaruj krew, uratuj życie!”, parking przed Urzędem Miejskim w Opolu Lubelskim, godz. 9



**NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ**

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

- neurochirurgia
- poradnia leczenia bólu
- endokrynologia
- diabetologia
- neurologia
- psychologia
- chirurgia naczyniowa
- kardiologia
- stomatologia
- badanie EEG
- echo serca
- pantomogram

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCLAPSC.PULAWY.PL



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poniższe oferty pochodzą ze strony internetowej Powiatowych Urzędów Pracy w Puławach i w Opolu Lubelskim. Zainteresowani proszeni są o kontakt bezpośrednio z danym urzędem.

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Wartownik, konwojent, Puławy/Grupa Azoty	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Puławy/SS Inicjatywa	1	5 500,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Gołąb	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Rudy/KONWALIA		30,5 zł/godz.	z
Maniurzystka, Puławy	1	4 800,00 zł	u
Specjalista inżynierijno - techniczny, Puławy/PIWet	1	5 100,00 zł	u
Specjalista informatyk, Puławy/Sieć Badawcza Łukasiewicz	1	4 666,00 zł	u
Pracownik biurowy, Nałęczów/ROMITEX	1	5 500,00 zł	u
Salowa, Celejów	1	5 310,00 zł	u
Pielęgniarka, Celejów	1	10 555,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący oraz zajęć rewalidacyjnych, Borowa	0,5	2 576,60 zł	u
Pracownik fizyczny, Klikawa/Zakład Beto-niarski	1	4 666,00 zł	u
Szpachlarz – malarz, Smogorzów/Mazur	1	4 666,00 zł	u
Tynkarz, Smogorzów/Mazur	1	4 666,00 zł	u
Dekarz, Smogorzów/Mazur	1	4 666,00 zł	u
Monter konstrukcji domów modułowych, Smogorzów/Mazur	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Puławy/TRANSTOM	1	6 000,00 zł	u
u – umowa o pracę z - umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik do spraw obsługi klienta, Opole Lub.	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel edukacji zdrowotnej, Opole Lub./ SP nr 2	0,27	2 505,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Opole Lub./ SP nr 2	0,5	2 454,00 zł	u
Surdopedagog, Opole Lub./SP nr 2	0,05	446,18 zł	u
Robotnik budowlany, Kawęczyn	1	4 666,00 zł	u
Mechanik maszyn, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 500,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Poniatowa/POLI-FOLIA	1	4 700,00 zł	u
Automatyk – elektryk, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 600,00 zł	u
Nauczyciel muzyki, Stare Boiska/SP	0,05	400,00 zł	u
Szlifierz/polernik, Poniatowa/METALTON		30,5 zł/godz.	z
Zalawacz form ciśnieniowych, Poniatowa/ METALTON		30,5 zł/godz.	z
Nauczyciel EDB, Stare Boiska/SP		200,00 zł	u
Nauczyciel doradztwa zawodowego, Stare Boiska/SP		120,00 zł	
Pracownik gospodarczy – sortowacz owoców, Chrusłina Kol./WITABO	1	4 666,00 zł	uu
Nauczyciel niemieckiego, Braciejowice/SP	0,1	1 145,11 zł	u
u – umowa o pracę z - umowa zlecenie			

Starosta nagrodziła rowerowych bohaterów



Spotkanie w starostwie było okazją do podsumowania wspólnego wysiłku cyklistów w tegoroczne zwycięstwo Puław w walce o Rowerową Stolicę Polski

W Starostwie Po-wiatowym w Puła-wach podsumowano zmagania uczest-ników ogólnopol-skiej Rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski oraz Rodzinnego Rajdu Rowerowego Puła-wy-Borowa-Puła-wy. Najaktywniejsi cykliści zostali uhonorowani za wy-trwałość, sportowe-go ducha i promocję zdrowego stylu życia.

Tegoroczna edycja Rowe-rowej Stolicy Polski okaza-ła, że mieszkańcy powiatu puławskiego mają nie tylko formę, ale też ogromne serce do sportu. Zaangażowanie uczestników, duch rywali-zacji i radość ze wspólnej aktywności stanowiły naj-lepszy dowód, że rower łączy pokolenia, buduje wspólnotę i promuje zdrowy styl życia.

Nagroda za udział w rywalizacji – kategoria pracownicy Starostwa Powiatowego w Puławach:

Małgorzata Kuta
Katarzyna Szpetko
Agnieszka Kamińska
Łukasz Skowrya
Monika Samcik
Magdalena Furtak
Andrzej Mitruczuk
Monika Zych
Aneta Pałka
Michał Nadolski
Weronika Mokijewska
Katarzyna Śmietanka

Uhonorowano również uczestników, którzy pokonali co najmniej 500 km:

- Marek Soboń – 972,37 km
- Jan Mazurek – 714,05 km
- Radosław Poświatowski – 656,47 km
- Agnieszka Wydra – 619,82 km
- Anna Ciupa – 581,44 km
- Ilona Jarzyna-Bernat – 548,94 km
- Justyna Michalik – 540,09 km
- Przemysław Szpetko – 530,17 km
- Małgorzata Rusiecka – 515,80 km
- Grzegorz Buzala – 513,62 km
- Zbigniewa Wydra – 505,27 km
- Katarzyna Czopko-Noworolnik – 502,01 km
- Oliwia Ciupa – 500,38 km

Uhonorowani rowerzyści z grupy Powiat Puławski:

- Kategoria kobiety:**
- Iwona Wiesztal – 3 473,03 km
 - Maria Gawrylak – 2 624,27 km
 - Lilianna Jaworska – 967,27 km
 - Joanna Łyszcz – 882,43 km
 - Małgorzata Wenerska – 667,21 km
- Kategoria mężczyźni:**
- Dawid Siwiec – 3 697,95 km
 - Bogdan Chołuj – 2 917,36 km
 - Kamil Pawlak – 1 840,79 km
 - Andrzej Wenerski – 1 266,44 km
 - Robert Noworolnik – 1 243,34 km

Puławy w końcu wywalczyły najwyższe miejsce na podium i zyskały miano Rowerowej Stolicy Polski.

W miniony poniedziałek 21 lipca w puławskim starostwie zorganizowano uroczy-ść podsumowującą udział Powiatu Puławskiego w tej ogólnopolskiej inicjatywie. Zgromadziła wyróżnionych uczestników, samorządow-ców i partnerów przedsię-wzięcia. Nagrody i wyróż-nienia wręczyli: starosta Teresa Gutowska, wicestaro-

sta Piotr Rzetelski oraz czło-niek zarządu powiatu Łukasz Skowrya.

Podczas uroczystości nie za-brakło również podziękowań dla instytucji wspierających organizację Rodzinnego Raj-du Rowerowego. Wyróżnienia trafiły m.in. do Komendy Po-wiatowej Policji w Puławach (w tym do nadkom. Agnieszki Falandysz i kom. Ewy Rejn-Kozak), Lubelskiego Banku Spółdzielczego oraz władz Gminy Puławy, w tym wójta Kamila Lewandowskiego i dy-

rektor SP w Borowej Renaty Lenart.

Osobne brawa otrzymał Tomasz Tomaszewski – zwy-cięzca w grupie „Policja Puławska” z imponującym dystansem 2 077,94 km. Uhonorowano również Klub Sportowy Wisła Puławy: tre-nera Grzegorza Chojaka i za-wodnika Huberta Żaczka za wybitne osiągnięcia sportowe w 2024 roku.

Jakub Majchrzak



NEKROLOGI

Puławy

Mariola Błaszczuk 68 l.
Puławy, zm. 11.07.

Wacław Jerzy Pecio, 62 l.
Kurów, zm. 17.07.

Witold
Zwierzchowski, 96 l.
Kurów, zm. 19.07.

Zofia Mazur, 80 l.
Nałęczów, zm. 19.07.

Józef Kopiński, 86 l.
Wąwolnica, zm. 21. 07.

Zofia Podgórska, 95 l.
Janowiec, zm. 22.07.

Robert Gaweł, 50 l.
Grabówki, zm. 23.07.

Krzysztof Kuś, 69 l.
Puławy, zm. 23.07.

Józef Mołęda, 79 l.
Góra Puławska, zm. 23.07.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Poniatowa

Grzegorz Krawiec, 76 l.
Poniatowa, zm. 17.07.

Teresa Podgajna, 74 l.
Poniatowa, zm. 24.07.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Wiesława Wiśniewska, 79 l.
Kaliszany Kolonia, zm. 18.07.

Beata Żywicka-Grochal, 51 l.
Lublin, zm. 18.07.

Marianna Zielińska, 79 l.
Kępa Kolonia, zm. 19.07.

Grzegorz Adam Rak, 56 l.
Granice, zm. 21.07.

Stanisław Tatarata, 94 l.
Solec nad Wisłą, zm. 22.07.

Regina Jadwiga Walencik, 97 l.
Głusko Małe, zm. 23.07.

Lucyna Smaga, 90 l.
Solec nad Wisłą, zm. 23.07.

Barbara Ganiec, 78 l.
Karczmiska, zm. 24.07.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów
nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Andrzej Mazur, 45 l.
Ratoszyn, zm. 17.07.

Adam Kielbasa, 70 l.
Góry Opolskie, zm. 18.07.

Krystyna Wójtowicz, 92 l.
Bełżyce, zm. 17.07.

Stanisław Gołofit, 83 l.
Opole Lubelskie, zm. 18.07.

Jacek Piłat, 48 l.
Zgoda, zm. 23.07.

Zygmunt Czarnota, 80 l.
Kępa Chotecka, zm. 25.07.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Kluczkowice odzyskują dawny blask. Trwa remont zabytkowego zespołu pałacowo-parkowego

W Kluczkowicach trwają intensywne prace przy remoncie i konserwacji zabytkowego zespołu pałacowo-parkowego. Zakres inwestycji obejmuje pałac, powozownię oraz przyległy park. Projekt o łącznej wartości ponad 5,47 mln złotych, współfinansowany z Funduszy Europejskich, ma na celu ocalenie tego wyjątkowego obiektu dla przyszłych pokoleń.

Pałac i park w nowej odsłonie

Zakończono już prace przy modernizacji parku – przebudowano alejki spacerowe oraz miejsca postojowe. Obecnie największy nacisk położony jest na roboty budowlane w samym pałacu i powozowni.

Przy pałacu trwa naprawa tynków oraz detali architektonicznych elewacji, które zostaną odnowione i pomalowane.

- Na obecnym etapie trwają prace przy wykonywaniu elewacji budynku głównego pałacu. Stro- na południowa pałacu została już wykonana. Montowane są obróbki blacharskie (parapety i rynny z miedzi). Ułożyliśmy płyty tarasowe na tarasie wschodnim i zachodnim. Trwają również prace renowacyjne balustrad kamiennych. Wykonany został również kompletny remont korytarzy w łączniku, tj. osuszenie ścian i nowy tynk renowacyjny - wylicza wykonawca prac.

Zaawansowanie tych prac oceniane jest na około 50 procent. Ukończono już remont tarasów, a w ramach poprawy dostępności dla osób z niepełnosprawnościami zamontowano dwie platformy przyschodowe – jedną od tyłu pałacu, drugą przy głównym wejściu. Wkrótce ruszy remont schodów zewnętrznych oraz wykonana zostanie opaska wokół budynku.

Odnowiona powozownia

W budynku dawnej powozowni zrealizowano już prace elewacyjne i brukarskie. Przed wykonawcą pozostały jeszcze m.in. wymiana stolarki okiennej i drzwiowej



Choć przed ekipą remontową pozostało jeszcze kilka miesięcy pracy, już teraz widać znaczące postępy



Obecnie trwają jeszcze prace przy wykonywaniu elewacji budynku głównego pałacu

oraz montaż nowych parapetów – zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

- Na budynku powozowni wykonana została renowacja elewacji z białego kamienia i cegły. Pozostaje do wykonania malowanie farbą laserunkową dla scalenia kolorystycznego oraz montaż nowej stolarki okiennej i drzwiowej - dodaje wykonawca.

Inwestycja ze wsparciem Funduszy Europejskich

Całkowita wartość projektu wynosi 5 474 356,47 zł brutto, z czego ponad 4,65 mln zł pochodzi z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027 z działania 7.9 „Zrównoważony rozwój dziedzictwa kulturowego”.

Umowa o dofinansowanie została podpisana 28 marca 2024 roku, a zakończenie wszystkich prac zaplanowano na listopad bieżącego roku. Choć do końca inwestycji pozostało jeszcze kilka miesięcy, już dziś widać ogromny postęp i troskę o przywrócenie

świątyni jednemu z najpiękniejszych zabytków Powiatu Opolskiego.

Zjadą turyści

A wszystkie prace remontowo - konserwatorskie przeprowadzane są pod ścisłym nadzorem Lubelskiego Konserwatora Zabytków. Dzięki przeprowadzonym remontom Muzeum Regionalne w Kluczkowicach będzie miało możliwość zwiększenia przestrzeni na działalność kulturalną, wystawienniczą i edukacyjną. Zostaną utworzone sale do prowadzenia warsztatów, powstaną kolejne wystawy oraz Letnia Galeria Sztuki „Powozownia”.

- Realizacja tego zadania jest dla nas bardzo ważna, ponieważ ma na celu przede wszystkim podniesienie atrakcyjności turystycznej powiatu opolskiego poprzez ochronę i efektywne wykorzystanie zasobów dziedzictwa kulturowego, a także rozwój usług w dziedzinie kultury – mówi Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Agnieszka Gołębiowska

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Andrzeja Wosia zam. Opole Lubelskie sprzedaje z wolnej ręki, za cenę oszacowania, w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty następujące nieruchomości:

1. Udział do 1/2 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych o numerach 429/151 i 429/207 o łącznej powierzchni 10,6916 ha, położonej na gruntach miasta Poniatowa, obręb 1 Poniatowa, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU10/00060980/5 za cenę nie niższą niż **1.048.044,75 zł (jeden milion czterdzieści osiem tysięcy czterdzieści cztery złote i 75/100)** to jest za 75% ceny oszacowania wynikającej z operatu szacunkowego sporządzonego przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego Dariusz Tracza. Działki znajdują się w obszarze rewitalizacji wyznaczonym Uchwałą nr LXX/502/23 z dnia 28.04.2023 w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Poniatowa, zgodnie z którą to uchwałą zostało ustanowione na rzecz gminy prawo pierwokupu tych nieruchomości. Nieruchomość nie jest objęta uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją, o której mowa w art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991r. o lasach.;
2. Udział do 1/2 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości oznaczonej w rejestrze gruntów numerem 429/154 o powierzchni 0,1506 ha, położonej na gruntach miasta Poniatowa, obręb 1 Poniatowa, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU10/00059518/6 za cenę nie niższą niż **14.763 zł (czternaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt trzy złote)** to jest za 75% cenę oszacowania wynikającej z operatu szacunkowego sporządzonego przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego Dariusz Tracza. Działki znajdują się w obszarze rewitalizacji wyznaczonym Uchwałą nr LXX/502/23 z dnia 28.04.2023 w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Poniatowa, zgodnie z którą to uchwałą zostało ustanowione na rzecz gminy prawo pierwokupu tych nieruchomości. Nieruchomość nie jest objęta uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją, o której mowa w art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991r. o lasach.;
3. Udział do 3/4 w prawie własności nieruchomości oznaczonej w rejestrze gruntów numerem 688 o powierzchni 0,0542 ha, położonej w Opolu Lubelskim przy ul. Cmentarnej 11a, zabudowanej budynkiem mieszkalnym piętrowym z poddaszem, podpiwniczonym o ujawnionej w ewidencji budynków powierzchni zabudowy 70 m.kw. dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU10/00017888/4 za cenę nie niższą niż **277.786,50 zł (dwieście siedemdziesiąt siedem tysięcy siedemset osiemdziesiąt sześć złotych i 50/100)** to jest za 80% ceny oszacowania, wynikającej z operatu szacunkowego sporządzonego przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego Dariusz Tracza. Działka jest położona w terenie 14MNW_MNB, teren zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, wolnostojącej lub bliźniaczej. Jak wynika z rysunku planu działka jest w części położona w strefie ochrony sanitarnej cmentarza. Nieruchomość nie jest objęta uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją, o której mowa w art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991r. o lasach.;

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „NIE OTWIERAĆ - OFERTA – Konkurs ofert sprzedaży nieruchomości - osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej – Andrzej Woś, na każdą z nieruchomości z poszczególnych punktów ogłoszenia (1-3) oddzielnie należy składać listownie lub osobiście do dnia **13 sierpnia 2025 do godz. 13.00, (liczy się data wpływu do kancelarii)** na adres: Kancelaria Notarialna Notariusz Małgorzata Bednara – Kowal, ul. Spokojna 8A, 20-074 Lublin. Oferty będą przyjmowane po uprzednim kontakcie telefonicznym pod numerem 81 532 06 70. Bliższe informacje na temat przedmiotu sprzedaży w tym regulamin sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu: 81 827 33 39; 603 752 794 mail: kamila.drewnowska@protonmail.com.

Warunkiem niezbędnym do udziału w procedurze sprzedaży jest wpłata na konto masy upadłości o numerze 17 1140 1094 0000 3966 0700 1031 wadium w wysokość 10% ceny w **terminie do dnia poprzedzającego dzień składania oferty**, które będzie stanowiło zabezpieczenie wykonania złożonej oferty.

Oferent z składanej ofercie składa oświadczenie, iż **zapoznał się ze stanem technicznym i prawnym nieruchomości oraz z regulaminem sprzedaży, a także że zobowiązuje się do wpłaty całej ceny na konto masy upadłości przed zawarciem umowy sprzedaży oraz zobowiązuje się do poniesienia wszelkich kosztów związanych z zawarciem umowy.**

Otwarcie ofert nastąpi w Kancelarii Notarialnej Notariusz Małgorzaty Bednary – Kowal w **dnio 14 sierpnia 2025r. o godz. 10.00.**

Syndyk zastrzega sobie prawo odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn.

II edycja konkursu plastycznego – „Wspomnienia z wakacji”

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim oraz Muzeum Regionalne w Kluczkowicach zapraszają dzieci i młodzież w wieku 5-18 lat do udziału w II edycji konkursu plastycznego, którego motywem przewodnim są wakacyjne wspomnienia.

OPO

Podobnie jak rok temu młodzi uczestnicy (5-12 lat) przygotowują prace pod hasłem „Wakacje moich marzeń”, a starsi (13-18 lat) zmięrzają się z tematem „Po-

cztówka z wakacji”. Prace należy wykonać w formie rysunku, malarstwa lub collage'u. Termin dostarczenia prac: do 30 września br.

Miejsce składania prac: Powiatowa Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim (ul. Stary Rynek 46), Muzeum Regionalne w Kluczkowicach (Kluczkowice Osiedle 7).

Szczegóły i wzór metryczki dostępne w bibliotece i muzeum.

Agnieszka Gołębiowska

Coraz bliżej do rozbudowy Parku Wodnego w Puławach

Władze Puław szukają firmy, która wybuduje dwustrefowy wodny plac zabaw dla dzieci na terenie puławskiego aquaparku. Urzędnicy czekają na oferty do 8 sierpnia.

Latem miejski park wodny w Puławach przeżywa istne oblężenie. Mieszkańcy miasta i okolic szukają tu ochłody w upalne dni. Przybywają również z dziećmi, dla których w obecnej odsłonie aquapark nie oferuje zbyt wiele miejsca. Problem ten władze Puław zauważyły już jakiś czas temu, dlatego zapadła decyzja o jego rozbudowie parku i powiększeniu miejsca do zabawy dla najmłodszych. W czer-



Istniejący obecnie plac zabaw zostanie przesunięty, a w jego miejsce powstanie nowy większy plac wody dla maluchów

cu ubiegłego roku urzędnicy podpisali umowę na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji. Przygotowało ją Biuro Inżynierskie Anna Gontarz-Bagińska. Kosztowała ponad 90 tys. zł. Z kolei koszt inwestycji władze Puław szacują na kilka milionów złotych.

Będzie realizowana w ramach Zintegrowanej Strategii Inwestycyjnej Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Puławy.

Rozbudowa parku wodnego przy ul. Hauke-Bosaka zakłada budowę wodnej atrakcji o wymiarach około 30 x 40 metrów, dedykowanej maluchom. Po-

wstanie brodzik o głębokości do 0,35 m wraz z urządzeniami wodnymi oraz miejsca wypoczynku dla rodziców. Nowe elementy wodnego placu zabaw zastąpią obecny klasyczny plac zabaw, który zostanie umieszczony tuż obok. Oprócz tego ma powstać podpiwniczony budynek techniczny oraz podziemny betonowy zbiornik wody obiegujowej.

Władze Puław czekają na oferty od firm zainteresowanych wykonaniem zadania do 8 sierpnia. Wszystko ma być gotowe w ciągu 8 miesięcy od podpisania umowy. Gdyby udało się wyłonić wykonawcę inwestycji w pierwszym przetargu, prace mogłyby ruszyć jeszcze jesienią.

Marta Pietroni

Puławski PUP ruszył z naborem wniosków o bon na zasiedlenie

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach rozpoczął nabór wniosków o przyznanie bonu na zasiedlenie. To konkretne wsparcie finansowe dla osób bezrobotnych, które są gotowe zmienić miejsce zamieszkania w poszukiwaniu pracy. Nabór trwa od 17 lipca i prowadzony jest w trybie ciągłym, aż do wyczerpania środków.

To oferta skierowana do tych, którzy są gotowi na zawodowy restart i przeprowadzkę. Bon ma pomóc osobom bezrobotnym w pokryciu kosztów związanych z przeprowadzką i rozpoczęciem pracy w nowym miejscu.

Środki na ten cel pochodzą z dwóch źródeł:

- Europejskiego Funduszu Społecznego Plus – w ramach projektu „Kompleksowa aktywizacja zawodowa osób pozostających bez pracy w powiecie puławskim (III)”, współfinansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027 (działanie 9.1) oraz

- Funduszu Pracy, w tym z rezerwy będącej w dyspozycji Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem programów aktywizacji osób do 30. roku życia oraz bezrobotnych mieszkających na wsi.

Bon na zasiedlenie to forma jednorazowego wsparcia finansowego, udzielanego osobie bezrobotnej, która podejmuje zatrudnienie poza miejscem dotychczasowego zamieszkania i musi się z tego powodu przeprowadzić. Środki te mogą

zostać przeznaczone m.in. na wynajem mieszkania, transport czy inne niezbędne wydatki związane ze zmianą miejsca życia i pracy.

Wnioski mogą składać osoby bezrobotne zarejestrowane w puławskim PUP, które są zainteresowane podjęciem zatrudnienia, stażu lub innej formy aktywizacji zawodowej w miejscowości oddalonej od dotychczasowego miejsca zamieszkania co najmniej o 80 km lub wymagającej codziennych dojazdów trwających ponad 3 godziny. Przy czym należy wziąć pod uwagę, że pierwszeństwo przy naborze będą miały osoby bezrobotne posiadające Kartę Dużej Rodziny, bezrobotni powyżej 50. roku życia, bezrobotni bez kwalifikacji zawodowych, bezrobotni niepełnosprawni, długotrwale bezrobotni, bezrobotni do 30. roku życia oraz bezrobot-

ni samotnie wychowujący co najmniej jedno dziecko.

Nabór prowadzony jest od 17 lipca 2025 roku i potrwa do wyczerpania limitu środków finansowych.

Wniosek można wysłać pocztą na adres Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach, ul. Lubelska 2G, 24-100 Puławy, złożyć osobiście w siedzibie Urzędu w sekretariacie (pok. 205) w godzinach pracy tj. od poniedziałku do piątku od godz. 7:00 do godz. 15:00, a także złożyć w formie elektronicznej za pośrednictwem portalu praca.gov.pl lub platformy ePUAP.

Szczegóły dotyczące naboru, regulamin oraz formularze wniosków dostępne są na stronie internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach.

Jakub Majchrzak

Dyrektor PZWIK odwołany

Od 17 lipca Mirosław Kozioł nie jest już dyrektorem Powiatowego Zespołu Kształcenia i Wychowania w Puławach. To decyzja zarządu powiatu.

Na lipcowej sesji Rady Powiatu Puławskiego, radni podjęli decyzję o rozwiązaniu PZWIK z końcem sierpnia. Jednostki chodzące w jego skład, a więc bursy, IV Liceum Ogólnokształcące, Centrum Kształcenia Ustawicznego, Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych Nr VIII oraz Szkoła Policealna Nr 5 wejdą w skład Zespołu Kształcenia Zawodowego w Puławach, pod kierownictwem obecnego dyrektora Mirosława Pustelnika.

Jak tłumaczą władze powiatu taka decyzja to wynik analizy sytuacji, w jakiej znalazła się placówka, konfliktu dyrektora z częścią personelu oraz brakiem przesłanek do funkcjonowania w obecnej formie.

Pracownicy PZWIK od września staną się pracownikami ZKZ. A co z dyrektorem? W dniu sesji (17 lipca) dotarła do nas informacja o odwołaniu Mirosława Kozła

ze stanowiska. Dziś możemy ją potwierdzić. Został odwołany ze stanowiska z dniem 17 lipca.

- U podstaw takiej decyzji były ustalenia kontroli przeprowadzonej przez pracowników Starostwa Powiatowego w Puławach (z upoważnienia Starosty Puławskiego) PZWIK oraz ustalenia poczynione przez Radę Powiatu Puławskiego, w uchwale nr XV/90/2025 r. w sprawie rozpatrzenia skarg na działalność dyrektora PZWIK w Puławach, które wpłynęły do Starostwa Powiatowego w Puławach w okresie od września 2024 r. do lutego 2025 r. podjętej w dniu 18 czerwca 2025 r. w trakcie Sesji Rady Powiatu Puławskiego - wyjaśnia Konrad Banaszek, rzecznik Starostwa Powiatowego w Puławach.

Co istotne, Kozioł został odwołany wyłącznie z funkcji dyrektora i dalej jest pracownikiem PZWIK.

- Od 1 września 2025 r. stanie się pracownikiem Zespołu Kształcenia Zawodowego w Puławach, tak jak pozostali pracownicy rozwiązywanej placówki - dodaje rzecznik puławskiego starostwa.

Marta Pietroni

Anna Berlińska dalej dyrektorem studium medycznego w Puławach

Zarząd Województwa Lubelskiego z Marszałkiem Jarosławem Stawiarskim na czele powierzył jej stanowisko dyrektora na kolejne pięć lat.

Decyzja zapadła uchwala, podjęta 15 lipca. Zgodnie z nią, kierująca Szkołą Policealną - Medycznym Studium Zawodowym im. PCK w Puławach, Anna Berlińska dalej będzie zarządzać placówką przez kolejną, pięcioletnią kadencję. Funkcję swą będzie pełnił do końca sierpnia 2030 r.

Marta Pietroni



Anna Berlińska na czele Studium Medycznego w Puławach stoi już od kilku lat. Placówka kształci w kilku kierunkach, m.in. asystentka stomatologiczna, opiekun osoby starszej, technik farmaceutyczny czy terapeuta zajęciowy.

Koniec pobłażania piratom drogowym. Ale dostali po kieszeni

Ponad 100 skontrolowanych kierowców, 81 wykrytych wykroczeń oraz wystawione mandaty w tysiącach złotych - to efekt policyjnych działań „Stop drift” w powiecie puławskim. - Podobne działania i kontrole będą powtarzane - podkreśla kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

- Podczas weekendowych działań puławscy policjanci skupili się przede wszystkim na kierowcach rażąco naruszających zasady bezpieczeństwa na terenie miasta Puławy. Kontrole prędkości, trzeźwości, stan techniczny pojazdów oraz tradycyjnie głośność wydechów - chodziło o to, aby wyeliminować z ruchu niesprawne technicznie pojazdy, nietrzeźwych kierowców oraz realnie wpłynąć na to, co dzieje się na puławskich drogach, a bardzo dokucza mieszkań-

com - tłumaczy rzeczniczka puławskich stróżów prawa.

W tym czasie mundurowi na drogach powiatu puławskiego skontrolowali 118 kierowców, a podczas kontroli ujawnili aż 81 wykroczeń, zatrzymali też 8 dowodów rejestracyjnych pojazdów, głównie z powodu złego stanu technicznego. Najczęściej przekroczenia prędkości funkcjonariusze ujawniali na drodze S12. Na brawurowej jeździe na drodze S12 na wysokości Leokadiowa wpadł m.in. kierujący Teslą 33-letni mieszkaniec Kato-

wic. Co konkretnie przeskrobał?

- Ignorując znaki i przepisy ruchu drogowego wyprzedził na przejściu dla pieszych jadące przed nim samochody. Miał pecha, tuż za nim jechał nieoznakowany radiowóz puławskiej policji i jego wyczyn nagrała kamera videorejestratora. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 złotych. Otrzymał także 15 punktów karnych - wyjaśnia kom. Rejn-Kozak.

Podobną karę poniósł kierowca Volkswagena, który w Pu-

ławach na ul. Lubelskiej nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu. W dodatku przegiął z prędkością w obszarze zabudowanym, za co dostał 100 zł mandatu i 2 punkty karne.

Po kieszeni dostał także 27-letni motocyklista, który na drodze S12 w rejonie „nowego” mostu na Wiśle w Puławach pędził Hondą z szybkością 181 km/h. Policjanci nałożyli na niego mandat w wysokości 2 500 tys. zł, a na jego konto wskoczyło aż 14 punktów karnych.

Na tej samej drodze policjantki pełniące służbę nieoznakowanym radiowozem, zatrzymały dwóch kierowców jadących z prędkością niemal 200 km/h.

- Oni również zostali ukarani mandatami i punktami karnymi - 2500 złotych oraz 4000 złotych za popełnienie wykroczenia w tzw. recydywie - dodaje rzeczniczka KPP w Puławach.

Marta Pietroni

Instalacje nawozowe szansą dla puławskich Azotów

- Wyniki poprawiają się, ale ich poziom w dalszym ciągu jest niezadowalający - mówi Hubert Kamola, prezes Grupy Azoty Puławy. Władze spółki pod znakiem zapytania stawiają sens utrzymywania instalacji kaprolaktamu i melaminy. Ale jak podkreślają - nie planują zwolnień grupowych.

Władze Azotów: Jest lepiej, ale to nas nie zadowala

Obecnie Grupa Azoty Puławy zatrudnia 3050 pracowników. W ciągu kilku ostatnich miesięcy zatrudnienie w puławskim zakładzie spadło o kilkaset osób, do ok. 3500 zatrudnionych. Spośród nich ok. 200 to pracownicy chronieni, czy to przez organizację związkową, żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej oraz Społeczni Inspektorzy Pracy.

- Wykorzystujemy przede wszystkim wszystkie naturalne odejścia emerytalne, do których zachęcamy. Chyba że pracodawca uzna, że kwalifikacje i kompetencje danego pracownika są na tym etapie szczególnie i w danym momencie jego odejście będzie niekorzystne dla spółki - tłumaczy prezes Kamola.

To, co aktualnie martwi władze GAP, to wysoki wskaźnik zwolnień lekarskich w odniesieniu do innych spółek w branży.

- 147 pracowników przebywa na zwolnieniach, z czego 118 osób na zwolnieniach lekarskich powyżej 14 dni - wylicza Hubert Kamola.

- Wyniki poprawiają się, to dobry prognostyk. Natomiast poziom tych wyników w dalszym ciągu jest niezadowalający. Za pierwszy kwartał 2025 na poziomie całej grupy kapitałowej Azoty, wygenerowaliśmy - 8 mln zł straty na poziomie EBITDA. W Puławach było to - 78 mln zł - informuje prezes Grupy Azoty Puławy.

Jak podkreśla, dopóki spółka nie osiągnie tych wartości na poziomie dodatnim - niemożliwe jest inwestowanie i realizacja remontów.

Przypomina, że sytuacja Grupy Azoty znacząco pogor-



Hubert Kamola, prezes Grupy Azoty Puławy zapewnia, że spółka nie planuje zwolnień grupowych

zyła się już w trzecim kwartale 2022 r. Rekordową stratę w Puławach zanotowano w 2023 r. - wyniosła ona 622 mln zł.

Jako główne problemy spółki wskazuje przeinwestowanie, brak programu naprawczego i modelu finansowania. Prezes Kamola zwraca także uwagę na fakt, że gdy obecny zarząd przejmował kierowanie puławskim zakładem, brakowało również działań zmierzających do zastosowania nowych technologii i wdrażaniach nowych produktów. Do obecnej sytuacji firmy przyczyniła się także duża konkurencja, m.in. na rynku azjatyckim (Chiny).

Dlaczego wyniki, choć lepsze, nie zadowolają spółki?

- Największy problem tkwi w części aktywów, które obciążają nasze wyniki, a nie są rentowne. To są m.in. wybrane instalacje, które nie pracują, ale jeszcze kosztują podatek, amortyzacja, część zatrudnienia (koszty stałe). Są biznesy, które nie performują - wyjaśnia prezes Kamola.

Co dalej z kaprolaktamem i melaminą?

Przyszłość tych instalacji w Puławach to obecnie jedno z ważniejszych wyzwań obecnego zarządu. W przypadku kaprolaktamu to instalacja z 45-letnią historią, zatrzymana w 2023 r. Jak tłumaczy prezes Kamola, głównie z uwagi na dużą konkurencję z Chin, w Puławach produk-

To, że te instalacje dzisiaj stoją, oznacza, że ich uruchomienie i produkcja byłaby nierentowna. W wyniku prowadzenia produkcji i sprzedaży generowalibyśmy stratę, wyższą niż w sytuacji postoju

Instalacjami zdecydowanie perspektywicznymi są instalacje nawozowe

Jak podkreśla prezes Kamola kluczowa dla „Puław”, jak i dla całej Grupy Azoty jest restrukturyzacja długu. W tej chwili przekracza on 12 mld zł.

- Musimy złapać rentowność operacyjną, biznesową - zaznacza.

Co jest szansą dla puławskich zakładów azotowych?

- Szansą dla Puław jest ciężka, merytoryczna praca, której na przestrzeni ostatnich zabrakło. Instalacjami zdecydowanie perspektywicznymi są instalacje nawozowe. Wierzymy, że są one w stanie generować dodatnią EBITDA, czyli zintegrowany model produkcji amoniaku, kwasu, neutralizacji, produkcja nawozów pralowych, granulowanych będzie rentowna - mówi prezes Huberta Kamola.

- Chciałbym, żeby do Puław przyszły nowe technologie, nowe produkty, aby były tworzone miejsca pracy - dodaje i zaznacza, że zarząd intensywnie nad tym pracuje.

Pytany o ewentualne dalsze redukcje załogi, w kontekście nieaktywnych instalacji zapewnia:

- Nie planujemy żadnych grupowych zwolnień. Dla pracowników z instalacji, które nie pracują, proponujemy przesunięcia w inne miejsca organizacji, gdzie potencjał pracowniczy jest potrzebny. Nie zawsze to stanowisko jest kompatybilne, zdajemy sobie z tego sprawę.

Marta Pietroni

Wypadek w Gołębiu. Trzy osoby w szpitalu



Po zderzeniu BMW i Forda do szpitala zostały przewiezione trzy osoby. Dwie zostały wypisane po badaniach, a w przypadku jednej medycy zdecydowali o hospitalizacji

Kierująca BMW nie ustąpiła pierwszeństwa kierowcy Forda. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Do wypadku doszło w sobotni wieczór 19 lipca, ok. godz. 20 na ul. Puławskiej w Gołębiu (gmina Puławy).

- Z ustaleń policjantów wynika, że kobieta kierująca samochodem BMW, 43-letnia mieszkanka gminy Puławy, skręcając w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu prawidłowo kierowcy Forda, 69-latkowi z powiatu ryckiego - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy

Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Doszło do zderzenia obu pojazdów. Na miejscu interweniowała policja, straż pożarna i pogotowie. Do szpitala została przewieziona kierująca BMW oraz jej pasażerka. Jednak badania wykazały u nich niegroźne obrażenia i obie zostały wypisane do domu. W nieco innej sytuacji znalazła się pasażerka Forda, która również trafiła do szpitala, ale z poważnymi obrażeniami. Medycy zdecydowali o jej hospitalizacji.

- Postępowanie prowadzone jest w kierunku wypadku drogowego - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroni

Jechała „na czołówkę”. Prawo jazdy ma od miesiąca

I długo się nim nie nacieszyła, bo teraz będzie tłumaczyć się przed sądem. 18-latką z województwa świętokrzyskiego na podwójnej ciągłej wyprzedzała ciąg pojazdów i o mało nie zderzyła się z policyjnym radiowozem, nadjeżdżającym z przeciwnika.

Niebezpieczna sytuacja, która mogła zakończyć się wypadkiem, miała miejsce w miniony poniedziałek 21 lipca na drodze S12 pod Puławami.

- Z relacji policjantów oraz nagrania wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Peugeot 18-letnia mieszkanka województwa świętokrzyskiego, jadąc w kierunku Radomia, na wysokości Kajetanowa, mimo obowiązującego w tym miejscu zakazu wyprzedzania i podwójnej linii ciągłej na jezdni, wyprzedzała ciąg jadących przed

nią pojazdów, mimo samochodów jadących z naprzeciwka. Kierujący Seatem, który jechał przed policyjnym radiowozem, widząc jadącego prosto na niego Peugeota, wyhamował i zjechał na prawą stronę drogi. To samo zrobił policjant jadący bezpośrednio za nim - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Funkcjonariusze zawrócili i zatrzymali do kontroli Peugeota. Po sprawdzeniu w policyjnej bazie okazało się, że nastolatka dopiero od miesiąca ma prawo jazdy.

- Tym bardziej powinna jechać wolniej i ostrożniej, a przede wszystkim bacznie zwracać uwagę na znaki drogowe - podkreśla kom. Rejn-Kozak. Ze względu na rażące naruszenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, mundurowi zatrzymali jej prawo jazdy i skierowali przeciwko niej wniosek do sądu.

Marta Pietroni

Makabryczne odkrycie na jednym z puławskich osiedli. Zwłoki leżały od dłuższego czasu

W mieszkaniu na ul. Wróblewskiego ujawniono zwłoki mężczyzny. Śledztwo w sprawie prowadzi prokuratura.

We wtorkowy wieczór (22 lipca) uwagę mieszkańców osiedla w centrum Puław przykuły wozy strażackie i policyjny radiowóz, które zajęły pod jeden z bloków przy ul. Wróblewskiego. Wkrótce wyszło na jaw, z czym związana była ich interwencja.

Jak informuje puławska policja, z jednego z mieszkań wydobywał się brzydki zapach. Mieszkańcy zawiadomili spółdzielnię. Przekazali jednocześnie, że mieszkającego w nim sąsiada nie widzieli od kilku dni. Prezes spółdzielni powiadomił o tym fakcie policję. Pod wskazany adres udał się policyjny patrol. Niestety pukanie do drzwi i nawo-



To w tym bloku dokonano makabrycznego odkrycia

ływanie nie przyniosło rezultatu. Mundurowi poprosili o pomoc strażaków. Ci za pomocą specjalistycznego sprzętu wyważyli drzwi mieszkania. Gdy funkcjonariusze weszli do środka, odkryli przyczynę przykrego zapachu.

Okazało się, że w jednym z pokoi znajduje się ciało w znacznym stopniu rozkładu. Na miejsce wezwano prokuratora.

Jak informuje prok. Katarzyna Abramowicz-Piłat, zastępca Prokuratora Rejonowego w Puławach, z uwagi na znaczny stopień rozkładu ciała, utrudniona była identyfikacja zwłok. Decyzją prokuratora ciało zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję, która pozwoli ustalić przyczynę śmierci. Jednak, jak informują śledczy,



Na Re rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach
To pierwszy taki przypadek od lat w naszym powiecie. Zazwyczaj już po 1-2 dniach dostajemy informację od sąsiadów, że dana osoba nie była przez nich widziana i z prośbą o pomoc. Zdarzają się również sytuacje, że rodziny nie mogą skontaktować się z bliskim z naszego terenu, dzwonią do nas z drugiego końca Polski z prośbą o interwencję.

wstępne oględziny wykluczają udział osób trzecich.

- Prowadzimy śledztwo w kierunku art. 155 kodeksu karnego - nieumyślne spowodowanie śmierci - mówi prok. Katarzyna Abramowicz-Piłat.

Marta Pietróń

Areszt za znęcanie się nad partnerką. Mężczyzna groził kobiecie kosą

Mężczyzna podczas jednej z awantur, trzymając w ręku kosę, groził swojej partnerce, że ją tą kosą przebiję.

W jednej z rodzin z powiatu ryckiego po interwencji domowej policjanci wdrożyli procedurę „Niebiskiej Karty”, a wobec 39-letniego sprawcy przemocy domowej prokuratura wydała nakaz opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu, zakazy zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzoną oraz obowiązek powstrzymania się od nadużywania alkoholu połączony z dozorem policji.

- Jednak w toku prowadzonego postępowania okazało się, że



Mężczyzna został aresztowany

39-latek nie stosuje się do wydanych środków zapobiegawczych. Prokurator wydał postanowienie o zatrzymaniu mężczyzny. - in-

formuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Jak ustalili funkcjonariusze, mężczyzna znęcał się nad

partnerką, stosując przemoc fizyczną i psychiczną. Wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi, poniżał, zakłócał spoczynek nocny, zabraniał opuszczania domu i ograniczał kontakty, niszczył sprzęty domowe, szarpał, popychał, bił i groził pozbawieniem życia. Dodatkowo podczas jednej z awantur, trzymając w ręku kosę, groził, że ją tą kosą przebiję.

We wtorek Sąd Rejonowy w Rykach zadecydował, że najbliższe 3 miesiące 39-latek spędzi w tymczasowym areszcie. Kodeks karny za fizyczne lub psychiczne znęcanie się nad osobą najbliższą przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności.

US

I po plantacji konopi. Właściciel uprawy w areszcie

Blisko dwa kilogramy suszu marihuany oraz kilkanaście sztuk konopi inne niż włókniste puławscy policjanci znaleźli w domu mieszkańca Gminy Kazimierz Dolny. 28-latek będzie odpowiadał przed sądem.

Policjanci z wydziału do walki z przestępczością narkotykową już od pewnego czasu podejrzewali, że mężczyzna w wynajętym domu może posiadać środki odurzające. W minioną środę 23

lipca postanowili sprawdzić swoje przypuszczenia. W obecności 28-latka przeszukali dom. Intuicja ich nie zawiodła - ujawnili blisko 2 kg suszu marihuany, 17 sztuk konopi innych niż włókniste. Część z nich rosła w specjalnie do tego przygotowanym namiocie, reszta na zewnątrz.

- Poza suszem i roślinami konopi policjanci zabezpieczyli szereg urządzeń służących do uprawy konopi i wytwarzania z nich środków odurzających - namiot, suszarki, lampy ledowe, wentylator, wagę oraz urządzenia do elektronicznego kontrolowania

temperatury i nawilżenia powietrza - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, a odnaleziony susz do badań. Po przesłuchaniu usłyszał zarzuty.

- Jest podejrzany o uprawę konopi innych niż włókniste w ilości mogącej dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste, wytworzenie środków odurzających w znacznej ilości oraz przygotowanie do wprowadzenia ich do obrotu - wymienia rzeczniczka puławskiej policji.



Część konopi znajdowała się w specjalnym namiocie, reszta stała na zewnątrz

Sąd go aresztował. Grożą mu co najmniej trzy lata więzienia.

Marta Pietróń

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcyjny, Nasutów/JOB FACTORY		5 300,00 zł	z
Laborant, Łuszczów Drugi/ARKONA	1	5 200,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Nasutów/JOB FACTORY		5 300,00 zł	z
Pracownik produkcji, Niemce/GI GROUP	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel EDB, Krasienin	0,2	572,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Krasienin	1	5 153,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Sprzedawca, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Kucharz, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Brakarz/pracownik fizyczny, Matczyn/ARTEX	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Matczyn/ARTEX	1	36 zł/godz.	u
Sprzedawca/ kasjer, Turka/Lubelski Handel		4 666,00 zł	z
Nauczyciel fizyki, Krasienin Kol.	0,3	1 530,00 zł	u
Kierowca C+E, Wola Przybysławska/TRAKBUD	1	8 900,00 zł	u
Monter ciepłych budynków, Ludwinów/SIPBUD	1	35 zł/godz.	u
Kierowca kat. C, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Murarz, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter mebli, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik serwisu sprzętającego, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Lublin/DPS Betania	1	4 740,00 zł	u
Dozorca, Lublin/ZSE	1	4 780,00 zł	u
Robotnik budowlany, Lublin	1	4 700,00 zł	u
Referent, Lublin/RZI	1	4 840,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Lublin/SOSW	1	4 970,00 zł	u
Nauczyciel edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej, Lublin/SOSW	1	6 211,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Lublin/SOSW	1	6 211,00 zł	u
Sprzątaczką, Lublin/KWP	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Lublin/KWP	1	4 846,25 zł	u
Stanowisko do spraw strategii i rozwoju, Lublin/Starostwo Powiatowe	1	6 000,00 zł	u
Kierowca do 3,5T/magazynier, Lublin		5 300,00 zł	z
Elektromonter instalacji elektrycznych, Lublin/Młodnicki		5 800,00 zł	z
Pracownik fizyczny, Lublin/Młodnicki		30,5 zł/godz.	z
Kierowca C+E, Lublin/EKO- DYŚ	1	7 500,00 zł	u
Monter konstrukcji – pracownik budowlany, Lublin/EUROMET	1	10 600,00 zł	u
Monter sieci wod-kan, Lublin	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie



28-latek usłyszał szereg zarzutów, m.in. wytworzenia środków odurzających w znacznej ilości oraz przygotowania do wprowadzenia ich do obrotu

103 Anny na Annowaniu



Na Annowanie przybyły 103 Anny

Annowanie - zlot Ann - odbyło się w Lubartowie już po raz czternasty. Przyjeżdżają na nie Anny nie tylko z Lubartowa i z Polski, ale z całego świata. Najdaleszą drogę pokonała Anna Kuźmich z Kanady, która przyjeżdża na lubartowski zlot co roku.

Najmłodszą zarejestrowaną uczestniczką była 10-miesięczna Hania Borzęcka (Hanny też są liczone jako Anny), która przybyła na imprezę na rękach mamy - Anny. Najstarsza uczestniczka to Teresa Anna Bliźniuk urodzona w 1946 r.

Annowanie rozpoczęły występy muzyczne. Śpiewały chór Klubu Seniora z LOK - przy jego muzyce część publiczności ruszyła do tańca - oraz Chór Ziemi Lubartowskiej. Przed publicznością wystąpiła kapela Lubartowiancy. Po niej wszedł na scenę zespół Lewartowianie, w którym występują też byli członkowie Lubartowiaków. Gwiazdą wieczoru była Antonina Krzysztoń - polska pieśniarka, kompozytorka, autorka tekstów, urodziła się w Krakowie.

Na Anny i innych uczestników imprezy czekał imieninowy tort (Annowanie organizowane jest w niedzielę najbliższą imieninom Anny, w tym roku wypadło 27 lipca, dzień po nich).

Marcin Kusyk

Więcej zdjęć na lubartow.24wspolnota.pl



Zastępca burmistrza Radosław Szumiec kroi tort dla Ann



Hania Borzęcka z mamą Anią

Wybrałam takie imię, bo mi się spodobało. Co roku jestem na Annowaniu, jeśli pogoda dopisze, za rok też będę.



Potańcówka na zakończenie imprezy



Chór Ziemi Lubartowskiej na Annowaniu



Publiczność dobrze się bawiła na koncertach mimo kapryśnej pogody



Anna Kuźmich przybyła z Kanady, pokonała 6600 kilometrów. Obok zastępca burmistrza Radosław Szumiec i dyrektor LOK Urszula Bednarczyk



Zespół Lewartowianie



Do tańca przygrywała Kapela z Borówka



Gwiazdą wieczoru była Antonina Krzysztoń

Spadł z przyczepy z belkami siana. 80-latek w szpitalu

POWIAT OPOLSKI: W Wólce Komasyckiej starszy mężczyzna spadł z przewożącej słomę przyczepy. Za kierownicą ciągnika siedział 40-latek bez prawa jazdy.

Cała akcja rozegrała się w sobotę, 26 lipca w godzinach popołudniowych w miejscowości Wólka Komasycka w gminie Opolo Lubelskie.



Stojący na belkach 80-latek zachwiał się i spadł z wysokości ułożonych na przyczepie belek siana prosto na asfalt

fot. KPP Opolo Lubelskie

- policjanci ustalili, że 80-letni mieszkaniec gminy Opolo Lubelskie pomagał znajomemu 40-latkowi z gminy Opolo Lubelskie zwozić z łąki sprasowane w belkach siano przy pomocy ciągnika Ursus C-330 z podpiętą przyczepą - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozielec z KPP w Opolu Lubelskim. - Podczas wjeżdżania ciągnika wraz z przyczepą na teren prywatnej posesji, stojący na belkach 80-latek zachwiał się i spadł

z wysokości ułożonych na przyczepie belek siana na asfalt. Mężczyzna z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala w Lublinie - dodaje.

40-letni kierowca ciągnika był trzeźwy, ale nie miał uprawnień do prowadzenia tego typu pojazdów.

Policja apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności podczas prac polowych.

- Przypominamy, że podczas transportu należy unikać prze-

wożenia osób na przyczepach. Tego rodzaju praktyki naruszają przepisy dotyczące przewozu osób, ale przede wszystkim są niebezpieczne i mogą prowadzić do poważnych obrażeń ciała. Zalecamy również, aby przed rozpoczęciem prac polowych, każdy operator pojazdu rolniczego czy też sprzętu był wypoczęty i skoncentrowany na zadaniu - przypominają policjanci.

Agnieszka Gołębiowska

McDonald's w Dęblinie?!

Wydaje się, że to kwestia czasu. Co więcej, najbliższej przyszłości. W Dęblinie ma powstać jedna z najbardziej popularnych marek serwujących „szybkie jedzenie” na świecie!

W Polsce działa ponad 540 restauracji McDonald's. Sieć stale się rozwija, otwierając średnio dwie nowe lokalizacje miesięcznie, głównie w większych miastach, ale także w mniejszych miejscowościach. Większość restauracji, bo aż 90 proc., jest zarządzana przez franczyzobiorców. Tak ma być w Dęblinie.

Gdzie dokładnie ma stanąć „Mak”? Według naszych informacji restauracja ma stanąć na działkach przy ul. 15 Pułku Piechoty oraz Stężyckiej. Dokładnie? Między „Orlenem” a Zespołem Szkół Zawodowych nr 2 im. M. Dąbrowskiej w Dęblinie. Obecnie to miejsce to zarośla i nieużytki. Zapewne firma, która będzie odpowiadała za budowę restauracji, brała pod uwagę bliskość stacji benzynowej.

Kiedy możemy spodziewać się „Maka” w Dęblinie? Zapewne najdłużej potrwać kwestie formalne z wykupem działek. Jeśli potencjalny właściciel będzie miał „papiery”, wybudowanie restauracji zajmie stosunkowo niewiele czasu. Zwykle do 12 miesięcy.

MIESZKAŃCY POWIATU O POWSTANIU „MAKA”

Aneta, 39 lat, Ryki

Jestem rozczarowana tym, że ludzie cieszą się z McDonald's, jakby to był znak nowoczesności. A przecież mamy w okolicy tyle potrzeb! Brakuje dobrej opieki zdrowotnej, brakuje porządnego zajęć pozalekcyjnych dla dzieci, ścieżek rowerowych, parków. Zamiast w to inwestować, stawia się kolejną restaurację typu „kup i jedź”. To nie jest rozwój, to jest marketingowa pułapka.

Marta, 34 lata, Dęblin

Uważam, że McDonald's w Dęblinie to bardzo dobry pomysł. Nasze miasto od lat potrzebuje inwestycji, które przyciągną ludzi i coś urozmaicą. Nie każdy lubi siedzieć w tradycyjnej pizzerii. McDonald's to marka, którą zna każdy: dzieci, młodzież, dorośli. Młodzi będą mieć miejsce na spotkania, rodziny z dziećmi na szybki obiad, a przejezdni - punkt, gdzie mogą zjeść coś znajomego. W dodatku to nowe miejsce pracy, a tego przecież u nas brakuje.

Kamil, 27 lat, Ryki

Codziennie jeżdżę przez Dęblin w drodze do pracy i naprawdę brakuje mi czegoś szybkiego, gdzie można by się zatrzymać i coś zjeść bez kombinowania. Teraz, jeśli chcę burgera z McDonalda, to muszę jechać do Puław. To ponad pół godziny w jedną stronę. McDonald's w Dęblinie byłby super wygodny. Poza tym to nie tylko jedzenie. To też nowoczesny lokal z darmowym Wi-Fi, dostępem do toalety, klimatyzacją... To przyciąga ludzi, zwłaszcza młodych.



W tym miejscu ma stanąć „Mak”

Tomasz, 45 lat, Bobrowniki

Rozumiem, że ludzie chcą czegoś nowego, ale moim zdaniem McDonald's to nie jest dobry kierunek. Fast food nie rozwiąże żadnych problemów, a raczej je pogłębi. Mamy problem z otyłością, z tym że dzieci jedzą tylko to. Teraz jeszcze będą mogli po szkole wpadać na kolejne zestawy z colą. Czy naprawdę chcemy iść tą samą drogą co większe miasta, które już dziś mają tego po uszy i próbują się z tego wycofać?

Ewelina, 22 lata, Ułęż

W naszej okolicy nie dzieje się zbyt wiele. Młodzi albo wyjechali, albo się nudzą. Uważam, że każda inwestycja, która może trochę ożywić region, jest mile widziana. McDonald's to też realna szansa na pracę. Nie każdy ma możliwość dojeżdżać do Puław czy Lublina. Nawet jeśli to praca za minimalną krajową, to dla wielu to coś. No i wiadomo: burger, lody, frytki. Czasem człowiek ma ochotę na coś prostego i dobrze znanego.

Pani Halina, 58 lat, Kłoczew

Dla mnie McDonald's to symbol złych nawyków: jedzenia w biegu, bez wartości, bez kultury. Zamiast budować kolejną budkę z hamburgerami, może warto byłoby postawić na coś lokalnego? Może wspomóc miejscowych restauratorów? U nas

jeszcze gotuje się w domu, są tradycje. Młodzież i tak za długo siedzi z telefonami i chipsami. Fast food tylko ich do tego zachęca. A poza tym, kto posprząta te opakowania porzucane po ulicach?

Michał, 41 lat, Nowodwór

Mam troje dzieci i wiem, że jak jedziemy do Puław, to jednym z głównych punktów wycieczki jest wizyta w McDonald's. Czy to dobre jedzenie? Na pewno nie codziennie, ale raz na jakiś czas - czemu nie. Czasami po prostu łatwiej wpaść na coś szybkiego, a dzieci traktują to jak atrakcję. Gdyby w Dęblinie powstał McDonald's, oszczędziłoby to nam wielu kilometrów. A przy okazji, kto wie, może i młodzież mniej by się szwendała po osiedlach, jakby mieli swoje miejsce.

Jerzy, 66 lat, Dęblin

Z jednej strony rozumiem młodych, chcą nowości, chcą miejsca do spotkań. Ale nie jestem pewien, czy akurat McDonald's to najlepszy wybór. To miejsce będzie otwarte długo, ludzie będą tam siedzieć wieczorami, zostawiać śmieci. Boję się, że zamiast pozytywnej zmiany będziemy mieli hałas, korki i więcej problemów niż pożytku. Nie wszystko, co znane, musi być dobre.

Tragiczny finał poszukiwań zaginionego mężczyzny



kierowani na miejsce strażacy przy użyciu łodzi wydobyli na brzeg zwłoki mężczyzny, które znajdowały się w odległości 20 metrów od brzegu

Opole Lubelskie: Niestety poszukiwania 48-letniego mieszkańca Opola Lubelskiego zakończyły się tragicznie.

We wtorek, 22 lipca znajomi 48-letniego mieszkańca Opola Lubelskiego zgłosili policjantom jego zaginięcie.

- Z relacji zgłaszających zaginięcie wynikało, że mężczyzna ostatni raz widziany był przez nich w minioną sobotę. Od tamtego czasu nikt go nie widział - przekazuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Funkcjonariusze od razu rozpoczęli działania poszukiwawcze - brali w nich udział kryminalni i policjanci z prewencji.

- Mundurowi rozpytywali znajomych 48-latkę, szukali go także m.in. w szpitalach. Sprawdzane były okolice jego miejsca zamieszkania, pobliskie sklepy itp. - dodaje nadkomisarz Kamola.

W poszukiwaniach uczestniczyli także strażacy, którzy do działań wykorzystali quad i drona.

Mimo wszystko niestety finał poszukiwań okazał się tragiczny. We wtorkowe popołudnie jeden z funkcjonariuszy policji na terenie za budynkami dawnej cukrowni dostrzegł w stawie ciało człowieka.

- Skierowani na miejsce strażacy przy użyciu łodzi wydobyli na brzeg zwłoki mężczyzny, które znajdowały się w odległości 20 metrów od brzegu. Okazał się nim zaginiony 48-latek - relacjonuje nadkomisarz Anna Kamola.

Lekarz medycyny sądowej jako wstępną przyczynę zgonu mężczyzny podał utonięcie. Zwłoki 48-latkę zabezpieczone zostały do badań sekcyjnych.

Trwa postępowanie mające na celu wyjaśnienie okoliczności i przyczyn tej tragedii.

Agnieszka Gołębiowska

Zadole: Spory mandat za nieustąpienie pierwszeństwa

POWIAT OPOLSKI: W środę, 23 lipca w miejscowości Zadole doszło do kolizji drogowej.

Jej przyczyną okazało się nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. Kierujący samochodem marki BMW 73-latek z gminy Opole Lubelskie zignorował znajdujący się na skrzyżowaniu znak STOP, przez co doprowadził do zderzenia z siedzącą za kierowni-

cą Peugeota 31-letnią mieszkanką gminy Urzędów.

Oboje kierujący byli trzeźwi, ale w wyniku zderzenia kobieta trafiła do szpitala. Doznała ogólnych potłuczeń.

Sprawca kolizji został ukarany - dostał 1500 zł mandatu, a do tego na jego konto wskoczyło 15 punktów karnych.

Agnieszka Gołębiowska

Pijany motorowerzysta ranny w wypadku

POWIAT OPOLSKI:

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim wyjaśniają okoliczności groźnego zdarzenia drogowego, do którego doszło w miejscowości Kocianów (gm. Poniatowa) w poniedziałek, 21 lipca po południu.

W wypadku z udziałem motoroweru oraz samochodu osobowego ranny został 71-letni kierowca jednoślada, który - jak się okazało - był pod wpływem alkoholu.



W wyniku zdarzenia kierujący jednośladem przewrócił się, doznając obrażeń ciała

- Kierujący samochodem 19-latek z gm. Wilkołaz w rejonie skrzyżowania rozpoczął manewr wyprzedzania jadącej przed nim

Skody oraz motoroweru Romet. W tym samym czasie kierujący motorowerem 71-latek, który jechał przed Skodą, rozpoczął

manewr skrętu w lewo na skrzyżowaniu - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Doszło do zderzenia. Motorowerzysta przewrócił się i doznał obrażeń ciała. Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe - interweniował helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował poszkodowanego do szpitala.

Kierujący motorowerem miał w organizmie niemal dwa promile alkoholu. Kierowca Peugeota był trzeźwy.

Agnieszka Gołębiowska

Kładka na Wiśle między Kazimierzem a Janowcem to impuls dla rozwoju regionu

Samorządowcy z powiatu puławskiego nie mają wątpliwości - ta kładka musi powstać! Dlaczego? Bo to historyczna inwestycja i wielka szansa dla regionu - tłumaczą podejmując uchwały wyrażające poparcie dla jej budowy.

Kładka zamiast mostu

O pomysł połączenia brzegu Wisły między Kazimierzem Dolnym a Janowcem, nie tylko za pomocą przeprawy promowej, zaczęto mówić się kilka lat temu. Wtedy, przed wyborami samorządowymi w 2018 r. premier Mateusz Morawiecki ogłosił program „Mosty dla regionów”. Rząd chciał przeznaczyć blisko 2,3 mld zł na nowe przeprawy w całej Polsce. Najwięcej, bo 6 mostów, zapowiadano na Mazowszu oraz w woj. lubelskim. Po pewnym czasie koncepcja się zmieniła, a władze województwa, wpadły na pomysł, by połączyć obie turystyczne miejscowości, ale nie za pomocą mostu i drogi, którą będą mogły poruszać się samochody, a kładki dla ruchu pieszo - rowerowego.

Latem 2022 r. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie ogłosił przetarg na przygotowanie koncepcji programowo - przestrzennej takiej kładki. Wpłynęły 4 oferty. Najtańsza - za 874,5 tys. zł - pochodziła od Pracowni Projektowej MiD z Gdańska i to na nią się zdecydowano. W grudniu kierownictwo ZDW i przedstawiciele wykonawcy podpisali stosowną umowę. Firma miała za zadanie nie tylko



To jeden z wariantów kładki, która miałaby połączyć Kazimierz Dolny i Janowiec

przygotowanie koncepcji wraz z wizualizacjami, ale również zdobycie Decyzji o Środowiskowych Uwarunkowaniach dla tej inwestycji.

Samorządowcy: Obiema rękami na „tak”

Inwestycja jest na etapie uzgodnień konserwatorskich. Zdaniem samorządowców z powiatu to idealny czas, by zmanifestować poparcie dla jej realizacji instytucjom mającym realny wpływ na jej powstanie. Dlatego na lipcowej sesji Rada Powiatu Puławskiego podjęła stosowną uchwałę w tej sprawie. Opcja, którą popierają, zakłada zlokalizowanie jej w sąsiedztwie przeprawy promowej przy ul. Krakowskiej w Kazimierzu Dolnym. Drugi z pomysłów mówi o przesunięciu jej początku po kazimierskiej stronie w kierunku Mięćmierza.

- Uważamy, że ta inwestycja jest inwestycją historyczną, kluczową i może wpłynąć na rozwój nie tylko Janowca i Ka-

zimierza, ale również innych miejscowości - mówił w imieniu Zarządu Powiatu Puławskiego Łukasz Skowrya.

Jak tłumaczył, zarząd zorganizował spotkanie, na które oprócz władarzy najbardziej zainteresowanych gmin, zaprosił burmistrza Nałęczowa i prezydenta Puław.

- Wszyscy samorządowcy, którzy na tym spotkaniu się znaleźli, byli tym tematem żywo zainteresowani i wyrazili pozytywną opinię w temacie budowy tej kładki - referował Skowrya.

Uzgodniono również, że samorządy kolejno będą przyjmować stanowiska poparcia dla inwestycji.

- Uważamy, że jest to temat bardzo ważny i chcemy mówić jednym głosem z ZDW i władzami województwa. Będziemy wspierać i pomagać, żeby ta inwestycja doszła do skutku, bo ta inwestycja zmieni oblicze naszej ziemi - podkreślał członek Zarządu Powiatu Puławskiego.

Jak informował, w grę wchodzi nie tylko kwestie tu-

rystyczne, ale i zabezpieczenie energetyczne.

- PGE za chwilę wystąpi albo już wystąpiło w temacie pisma odnośnie połączenia tych dwóch brzegów kablami energetycznymi tak, żeby można było zasilac miejscowości niezależnie od linii z Puławami - wyjaśniał.

Kładka mogłaby pełnić również funkcję drogi ewakuacyjnej.

- Osobiście najbardziej podobają mi się koncepcja budowy kolejki gondolowej z Kamieniołomów (w Kazimierzu Dolnym - przyp. red.) na Zamek (w Janowcu - przyp. red.). To by było naprawdę urokliwe. Ale lepszy wróbel w garści niż gołąbek na dachu. Dlatego tę kładkę powinniśmy poprzeć - mówił radny Stanisław Gołębiowski.

- Idea budowy takiego połączenia, to spełnienie marzeń, które pojawiły się już kilkadziesiąt lat wcześniej. Wiadomo, jakie pozytywne skutki może realizacja tej inwestycji nieść - dodawał radny Krzysztof Szulowski, były poseł Ziemi Puławskiej.

”



Teresa Gutowska,
starosta puławski

Myślę, że wsparcie społeczne może nam być także potrzebne, na co również liczymy

”



Leszek Gorgol,
radny powiatowy

Inwestycja ulokuje nas w czołówce miejsc turystycznych w Polsce. To postawi nas bardzo mocno i konkurencyjnie wobec innych ośrodków

- Inwestycja ulokuje nas w czołówce miejsc turystycznych w Polsce. To postawi nas bardzo mocno i konkurencyjnie wobec innych ośrodków - podkreślał radny Leszek Gorgol, były wicestarosta puławski.

W podobnym tonie wypowiadali się inni, wyrażając słowa poparcia. Wynik głosowania nie zaskoczył - wszyscy radni poparli stanowisko w sprawie budowy kładki na Wiśle między Kazimierzem a Janowcem.

- Myślę, że wsparcie społeczne może nam być także potrzebne, na co również liczymy - mówiła starosta Teresa Gutowska.

Poparcie Janowca i Kazimierza Dolnego

W ubiegłym tygodniu starosta i jej zastępca odbyli spotkania z władzami Kazimierza Dolnego i Janowca. Samorządy te również mają podejmować takie uchwały wyrażające poparcie dla inwestycji.

O tym, że budowa przeprawy pozytywnie wpłynie na region,

przekonana jest również dyrektor Muzeum Zamek w Janowcu.

- Dla nas, jako dla Zamku to oczekiwana inwestycja. Będziemy na pewno musieli wykonać ekspertyzy związane z nośnością zbocza, do której doprowadzi kładka. Następnie w planie jest poprowadzenie po zboczach serpentyny pieszo - rowerowej. Istnieje również pomysł budowy przeszkłonej windy umiejscowionej w zboczach, którą turyści będą mogli wjechać na górę, a przy okazji podziwiać przełęcz geologiczny zbocza. To daje ogromne możliwości pokazania potencjału tego miejsca - mówi Marzena Brzezicka.

Jej zdaniem, to szansa nie tylko dla Zamku, ale i dla całej miejscowości.

- Kazimierz pęka w szwach, a przez to traci na atrakcyjności przez swoją niedostępność - dodaje i podkreśla, że na tym może skorzystać Janowiec, a przy tym i cały region, z którego turyści nie wyjadą i będą chcieli zostać na dłużej.

Marta Pietró

Dramatyczne sceny pod Parczewem. Omal nie rozjechali 41-latek. Potem chcieli go pobić

Parczewscy policjanci zatrzymali 5 mężczyzn, którzy kilka dni temu po wywabieniu z domu mieszkańca gm. Dębowa Kłoda, próbowali rozjechać go samochodem, a później rzucili się za nim w pogoń, grażąc mu i próbując go pobić.



Zajęcie uwieczniły kamery monitoringu

Cała sytuacja rozegrała się w jednej z miejscowości pod Parczewem. Mieszkaniec gminy Dębowa Kłoda został wywabiony na ulicę przez 41-latkę pod pozorem rozmowy. Kiedy stał na rozdrożu, wówczas w jego stronę nadjechał z impetem Ford, który omal go nie rozjechał. Kiedy mężczyzna odskoczył, nagle z auta wybiegło kilku mężczyzn i rzuciło się w pogoń za pokrzywdzonym.

Napastnicy, krzycząc w jego kierunku groźby pozbawienia życia, próbowali go pobić. Na szczęście 30-latek zdołał im uciec.

O całym zdarzeniu zostali powiadomieni parczewscy policjanci, którzy ustalili personalia napastników, a w sobotę dokonali ich zatrzymania. Okazali się nimi mieszkańcy powiatu parczewskiego w wieku 18, 24, 30, 32 i 41 lat. Wszyscy zo-

stali doprowadzeni do prokuratury i usłyszeli zarzuty.

41-latek odpowie za umożliwienie popełnienia przestępstwa i namawianie do pobicia, z kolei jego znajomi - za usiłowanie pobicia i kierowanie gróźb. Grozi im kara do 5 lat więzienia. Wobec wszystkich zastosowano dozór policyjny oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego.

GR

WASI PUPILE NA WAKACJACH



Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Cezar, Martyna Gregorowicz, Międzyrzec Podlaski



Maks, Mateusz Kobojek, Karwów



Lucky, Konrad Kamiński, Chodel



Rico, Wiktoria Jędrzejewska, Parczew



Stefan/Stefa, Monika Roczon, Malinówka



Bletka, Luiza Wilczopolska, Trusków



Kruszyna i Perła, Natalia Wrótna, Kurów



Krakers, Pola Kowalczyk, Krzywda



Toto na wakacjach, Wiesława Ulita, Biała Podlaska



Lusi, Natalia Radczuk, Ostrówki



Lala, West Highland White Terrier, Anna Filipiuk, Biała Podlaska



Snickers, Ilona Maciaszek, Poniatoła



Charlie, Karina Piotrowska, Biała Podlaska



Leo, Agnieszka Sulej, Suleje



Kapsel, Agnieszka Hawryluk, Biała Podlaska



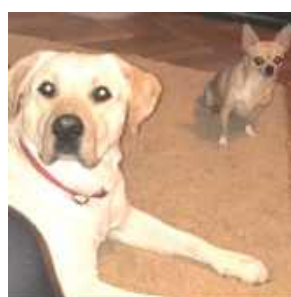
Bambik, Adam Ślusarski, Międzyrzec Podlaski



Masza, Julia Kopeć, Gołaszyn



Cynka, Paweł Siadło, Zalesie



Fado i Milka, Aleksandra Gawłowicz, Łuków



Miśka, Zosia Poniatońska, Niezabitów-Kolonia



Emir, Kamil Siestrzykowski, Zimna Woda

Tołpyga życia Jakuba Wręgi. 17-latek złowił gigantyczną rybę

Wędkarstwo, kolarstwo i siatkówka. To trzy pasje Jakuba Wręgi z Płonek niedaleko Kurowa. Ale to właśnie jedno z ostatnich wędkarskich doświadczeń sprawiło, że serce 17-latka biło szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Na stawach PZW w Kurowie złowił rybę, która przejdzie do jego osobistej historii.

- Zaciąłem ją o 21.04, a wyciągnąłem dopiero o 22.36. Prawie półtorej godziny walki - opowiada Jakub, który we wrześniu skończy 18 lat. - Myślałem, że się nie uda. Ryba odjeżdżała na środek stawu, potem pod drzewo. Był moment, że byłem pewien, że się zerwie - dodaje.

Na co dzień Jakub łączy sportowe pasje. Trenuje kolarstwo w klubie Medisept Mayday Team oraz gra w siatkówkę. Jednak to wędkarstwo zaszczepione przez



Złowiona przez Jakuba tołpyga mierzyła aż 130 centymetrów długości i ważyła 33 kilogramy. Chłopak od razu podejrzewał, że ma do czynienia z ogromnym okazem

ojca i wujka, coraz częściej daje mu najwięcej emocji.

- Wujek Wojciech i tata Mateusz zarazili mnie tym bakcylem. Na początku były fajne szczupaki - największy miał 85 cm, potem karp 10 kg. Ale czegoś takiego jeszcze nie przeżyłem - mówi.

Złowiona przez Jakuba tołpyga mierzyła aż 130 centymetrów długości i ważyła 33 kilogramy. Chłopa

pak od razu podejrzewał, że ma do czynienia z ogromnym okazem.

- Poczułem duży opór i od razu wiedziałem, że to coś dużego. Przez chwilę myślałem, że może być to sum, ale coś mi mówiło, że to właśnie tołpyga. Męczyłem się z nią przy brzegu, już prawie się poddałem. Ale jakoś dałem radę. To była najbardziej okazała ryba w mojej przygo-



- W takich chwilach człowiek czuje, że robi coś naprawdę swojego. Nie mogłem się wystowić - tak byłem zadowolony - mówi Jakub Wręga

dzie wędkarskiej - opowiada.

Mimo imponujących rozmiarów Jakub postanowił rybę wypuścić. - Dla mnie to był oczywisty wybór. Takich ryb się nie zabiera. To pomniki przyrody, symbole. Wypuszczenie jej z powrotem do wody to był wyraz szacunku - mówi zdecydowanie.

Chociaż emocje jeszcze nie opadły, Jakub już planuje kolejne

A może Ty też masz swoją historię?

Niezwykłe osiągnięcia - takie jak Jakuba nie zdarzają się codziennie, ale wiemy, że wielu z Was ma swoje pasje w różnych formach: od wędkarstwa, przez kolarstwo i bieganie, aż po sporty drużynowe czy ekstremalne. A może znalazłeś lub znalazłaś pięknego grzyba?

A może na Twojej działce urosł pomidor-gigant? Jeśli przeżyliście coś wyjątkowego - złowiliście rekordową rybę, ukończyliście wymagający maraton, zdobyliście trudny szczyt, albo po prostu macie pasję, która zasługuje na nagłośnienie - dajcie nam znać!

Czekamy na Wasze historie, zdjęcia i opowieści.
Piszcie do nas na adres mateuszpolynka162@gmail.com.
Dzwońcie: 516 019 184.

Takich ryb się nie zabiera. To pomniki przyrody, symbole. Wypuszczenie jej z powrotem do wody to był wyraz szacunku

wyprawy. - Złowienie takiej ryby daje niesamowitego kopa. Chciałbym wzbogacić swoją kolekcję o kolejne wielkie okazy. Sądzę, że ta tołpyga na długo zostanie numerem jeden - dodaje.

Jakub nie ukrywa, że trudno mu było znaleźć słowa, gdy po ponad godzinie holowania ryby w koń-

cu zobaczył ją przy brzegu. - To były nieopisane emocje. Po prostu ekscytacja i spełnienie. W takich chwilach człowiek czuje, że robi coś naprawdę swojego. Nie mogłem się wystowić - tak byłem zadowolony - podsumowuje młody wędkarz.

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie



Jakub Samociuk
z tatą, Sitno
ur. 20 lipca,
g. 10.45;
3300 g, 55 cm
Rodzice:
Aleksandra,
Łukasz



Aleksandra Hołownia,
Radzyń Podlaski
ur. 21 lipca, g. 19.20; 3270 g
Rodzice: Wioletta, Łukasz



Kacper Powroźnik,
Żminne
ur. 22 lipca, g. 9.45; 2540 g
Rodzice: Monika, Darek
Rodzeństwo: Aleksander



Bartek, Derewiczna
ur. 21 lipca, g. 21.56;
3365 g, 56 cm
Rodzice: Natalia, Artur



Julitka Pietraś,
Łęczna
ur. 21 lipca, g. 5.53;
2800 g, 52 cm
Rodzice: Joanna, Daniel
Rodzeństwo: Seweryn



Iga Małyska,
Kunów
ur. 21 lipca, g. 13.19;
3500 g, 55 cm
Rodzice: Natalia, Łukasz

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Blanka Celińska-Mysław
Urodzona 14 lipca, godz. 3.15,
3200 g, 54 cm
Rodzice: Paulina i Artur



Jan Zieliński
Urodzony 18 lipca, godz. 12.57,
3600 g, 55 cm
Rodzice: Patrycja i Eliasz



R E K L A M A

**KLAUDII SŁODKIE
PODARUNKI**

Klaudia Kanadys
ul. Józefa Bema 8
21-100 Lubartów
tel. **575 990 320**

Kamil i Dominika na zawsze razem!



Wielki dzień w życiu byłego asystenta trenera oraz doradcy do spraw sportowo-organizacyjnych w Podlasiu Biała Podlaska.

Kamil Bartoszuk, który obecnie jest dyrektorem sportowym KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, powiedział sakramentalne „tak” Domi-



nice. Wesele odbyło się w kościele parafii św. Jana Chrzciciela w Kroczewie, zaś wesele w Dworze Złotopolska Dolina w Trębkach. Z całego serca życzymy Wam, Kamili i Dominiko,

Grażynie i Zenonowi Węgrzyn z okazji 50-lecia zawarcia małżeństwa



Składamy serdeczne życzenia Grażynie i Zenonowi Węgrzyn z okazji 50-lecia zawarcia małżeństwa. Życzymy miłości i szczęścia na dalsze lata razem. Życzę dzieci z rodzinami

Krystyna Krahelska (1914–1944) – autorka „Hej chłopcy, bagnet na broń” napisała tekst w dworku pod Sosnowicą

Historia jednej piosenki

Któż z nas nie zna piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń”, któż z nas jej nie śpiewał na obozie harcerskim, podczas rajdu po Bieszczadach, czy nad mazurskimi jeziorami? Zapewne wielu Czytelników wie, że jej autorka dała swoją twarz pomnikowi – symbolowi walczącej Warszawy, jednemu pomnikowi przedwojennej stolicy, którego nie zniszczyła niemiecka okupacja – nadwiślańskiej Syrenie.

Ale chyba nikt, poza fanami Krystyny Krahelskiej nie wie, że ta najpopularniejsza piosenka żołnierska Powstania Warszawskiego powstała na pograniczu Podlasia i Chełmszczyzny. Konkretnie, 80 lat temu w dworze w Pieszowoli, wówczas zwanej Piesią Wola.

Patriotyzm od pokoleń

Piesia Wola była przed wojną wsią w większości ukraińską. Właścicielami folwarku od początku XVIII wieku był ród Krasowskich herbu Ślepowron, który dał dowód swojego ofiarnego patriotyzmu w czasie Powstania Styczniowego 1863-1864 roku. Właściciel majątku, 55-letni Franciszek Krassowski, za przykładem dziedzica z nieodległej Horostyty Bronisława Deskura, naczelnika cywilnego województwa



Będący centrum działalności konspiracyjnej przed powstaniem styczniowym dwór w Pieszowoli został spalony przez Moskali w sierpniu 1915 roku

podlaskiego, włączył się aktywnie w przedpowstaniową konspirację. Krassowski został naczelnikiem cywilnym powiatu włodawskiego, objeżdżał okoliczne dwory, tworząc zaplecze dla powstania. A kiedy rozpoczęły się działania zbrojne, w swoim dworze w Piesz Woli zorganizował powstańczę pocztę polową nr 10, zapewniał wikt i opierunek partiom powstańczym przemierzającym się przez Ziemię Chełmską i Polesie. I co najważniejsze – oddał dwóch swoich synów do powstańczej armii. Jak podaje Józef Geresz, 20 stycznia 1863 roku podczas odprawy dowódców powstania w dworze Deskura w Horostycie, 26-letni Rajmund (dzierżawca wsi Turno) i 25-letni

Ludwik Krassowski otrzymali nominacje na naczelników okręgowych. Naczelnik wojenny województwa Bronisław Deskur wyznaczył zadania: Rajmund Krassowski wraz ze Stefanem Drewnowskim (pisarzem gminnym w Poniatowej, przydzielonym z Warszawy do pomocy wojskowej) mieli atakować i zająć Parczew, Ludwik Krassowski miał iść na Włodawę, a Deskur na Radzyń.

Nieszczęśliwi dowódcy

Niedoświadczony Rajmund Krassowski i nieudolny Stefan Drewnowski popełnili dramatyczny błąd. Czytamy w książce Jacka Pożarowszczyka o powsta-

niu styczniowym w powiecie radzyńskim, że kiedy 21 stycznia na miejscu zbiórki powstańców w karczmie Piotrówek pod Stępkowem koło Parczewa okazało się, że chętnych do wojaczki stało się niewielu, Krassowski i Drewnowski rozpuścili spiskowców. Obaj zaś wyruszyli wozem konnym załadowanym bronią dla powstańców, do Radzyna Podlaskiego. Spodziewali się, że powstańcy zdobędą to miasto. Niestety na rogatce wołyńskiej pod Radzyniem, ujęli ich wojska rosyjskie. Osadzono ich w radzyńskim pałacu i po 2-tygodniowym śledztwie rozstrzelano 6 lutego 1863 roku. Drugi Krassowski – Ludwik ze swoją partią powstańczą nie wykonał zadania



Lamus w Pieszowoli, w który po spaleniu dworu został domem mieszkalnym. Na pierwszym planie Janina Krassowska

zdobycia Włodawy. Z nieznanых przyczyn nie uderzył na miasto, ominął je i przeszedł na teren powiatu bialskiego. 6 kwietnia 1863 roku Ludwik Krassowski został przez Rosjan aresztowany i osadzony w siedleckim więzieniu. Brak sukcesów bojowych stał się jego atutem i po kilku miesiącach zwolniono go do domu. Tragiczny los spotkał ojca obu braci – Franciszka. Za udział w powstańczym spisku został przez Rosjan deportowany na katorgę syberyjską. Zmarł w Irkucku w 6 lat później.

cdn.

Stanisław Jadczak

Stanisław Jadczak - dziennikarz, wydawca, historyk, od lat zajmujący się biografią Krystyny Krahelskiej, m.in. wydawca, z inspiracji byłej dyr. GBP im. Krystyny Krahelskiej w Sosnowicy Anny Czarnomskiej, albumu „Krystyna Krahelska: bohaterka Warszawy rodem z Polesia”, przygotowuje książkę: „Krystyna Krahelska - jeden rok we Włodawie”. Tekst źródłowy ukazał się w 28 tomie Rocznika Chełmskiego w 2024 roku.

Andrzej Łuczeńczyk (1945 - 1991) - przedwcześnie zgasła gwiazda polskiej literatury

Gwiezdny Księżę z kotłowni

W tomie paryskiej Kultury tuż obok opowiadań Andrzeja Łuczeńczyka ukazały się wiersze Czesława Miłosza.

Ale on wtedy pracował w cementowni. W opublikowanej w Niemczech antologii polskiej literatury znalazł się razem z Iwaszkiewiczem i Urbanem (tak, tym Jerzym Urbanem). Wówczas utrzymywał się z pracy w dzierżawionym gospodarstwie oraz pracy jako palacz. Z pisarzem z gminy Ludwin nie tylko najbardziej uczeni krytycy mają krzyż Pański...

Trudno nazwać zapomnianym pisarza, któremu prestiżowy Państwowy Instytut Wydawniczy zafundował (wprawdzie dwadzieścia sześć lat po śmierci - ale jednak) wydanie dzieł zebranych. Owszem, nie było tego wiele: razem ze wstępem nieco po-

nad 500 stron, jednakowoż... Film o pisarzu nakręcił Leszek Bugajski, jego imię nosi miejscowa biblioteka, co jakiś czas, w dość wąskich kręgach krytyków wybucha jakaś szeroka awantura z Łuczeńczykiem w tle. I ciągle ludzie piszą w takich sytuacjach rzeczy dziwne. Jeden nawet znalazł się taki, który sugerował odczytanie części opowiadań po prostu jako kryminałów i literatury przygodowej. Ale nie o tym.

Schowany za tekstami

W historii Łuczeńczyka trudno jest o jakikolwiek konkret, tym bardziej że sam zainteresowany sprawy nie ułatwiał. Przykładem może być wywiad, jakiego udzielił w 1987 popularnemu lubelskiemu kulturalnemu piśm Kamenia. Jego rozmówcą był wielki erudyta Ireneusz Jan Kamiński. Jak zwykle perfekcyj-



Andrzej Łuczeńczyk z rodziną w dzieciństwie, obok mamy

nie przygotowany do rozmowy, z bogactwem pomysłów, wielki doświadczeniem redakcyjnym, życzliwością wobec rozmówcy. Gra jest, od pierwszych pytań, fascynująca. Kamiński stawia tezy, rysuje tła, przywołuje autorytety - jednym słowem próbuje wyciągać, grzecznie prowokować. Łuczeńczyk odpowiada zaś dyskretnymi, subtelnymi, dość często jednozdaniowymi paradami: - Pan prawi, a ja słucham, słucham... Ja tę powieść napisałem, no i teraz czytam już tylko co ludzie dopisują po mojej ostatniej kropce. Często bywa to interesująca lektura...

Po pytaniu o nowy garnitur, w którym pisarz odbierał ważną literacką nagrodę: „...Ale w przyszłości, co pana ucieszy, sprawię sobie frak...”.

Z takimi nieznosnymi rozmówcami wychodzą najciekawsze rozmowy. Ta zaczynała się już na okładce periodyku. Dobrze redagowanego periodyku.

Dziecko z Ludwina

Z samą datą urodzenia jest problem. Oficjalnie jest to 10 stycznia 1946, ale faktycznie przyszedł na świat miesiąc wcześniej. Urodził się w Ludwinie. Dla porządku powiemy, że w rodzinie o korzeniach prawosławnych (w okolicach Dratowa dość silna tradycja wschodniochrześcijańska obecna jest do dziś dnia, czego dowodem piękna cerkiew), co jednak nie było, jak się wydaje, dla jego, dość uniwersalnej, twórczości jakimś istotnym wyznacznikiem. Jego rodzicami byli Walentyna Łuczeńczyk i Bronisław Młynarczyk. Gdzieś w tle (relacja Henryka Harmasza dla tygodnika Wspólnota) pojawił się wątek, że był „dzieckiem wojennym. Matka zakochała się w jakimś Francuzie i mieli po wojnie wyjechać do Francji, ale on na odjazd pociągu nie przyszedł...”.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Karol Benni (1843–1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. VII)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa. Jego osobisty urok przyciągnął też Henryka Sienkiewicza.

Piątki u Benniego to był cały rytuał. O zaproszenie nie było łatwo, wielu o nim marzyło latami. A nawet kiedy już łaskawe oko gospodarza i jego najbliższych na kimś spoczęło, trzeba było przejść pewne procedury, niemal ryt inicjacyjny. Benni odwiedzał delikwenta w domu, informował go o zaproszeniu zasadniczo dożywotnim (zasadniczo - bo kiedy niektórzy politycy zaczęli się radykalizować w stopniu uniemożliwiającym dyskusję, dyskretnie dostali do zrozumienia...). Przy okazji informował, że mieszka u niego siostra - stara panna, której należy wcześniej złożyć kurtuazyjną wizytę. Nie chodziło przy tym o próbę namotania jakiegoś romansu ostatniej szansy - zaznaczyliśmy, że Karol był człowiekiem dobrotliwym. Dama



Piątek u Benniego, rycina Antoniego Kamińskiego ze wspominkowego artykułu z 1916 roku z Tygodnika Illustrowanego. Pisze autor: ...Zbierali się tam co najprzedniejsi ludzie. Nie brakło nigdy Sienkiewicza. Ze zwykłą sobie punktualnością, stawiał się aż do ostatka, śp. Antoni Jabłonowski. Nauka, literatura, sztuka, polityka, miały tam swoich przedstawicieli. Spotykały się tam różne odłamy myśli, panowała nigdy niezmacona harmonia i zgoda. A jeśli przybywał do Warszawy jakiś gość z daleka, z innego zaboru, trafiał także do salonu Benniego i tam zadzierał głowę ze stolicą Polski...

znana była bowiem z ciętego języka, była weredyczką, więc lepiej było się po prostu z sytuacją oswoić...

Menu kolacji u Benniego szczegółowo opisuje prof. Andrzej Kierzek. *Jadłospis był zawsze ten sam i wyjątkowo obfity. Stali bywalcy wiedzieli zatem, że po flakach i bigosie wjadą na stół kluski gryczane oblane masłem i posypane serem albo pierogi, a następnie ryby i pieczone. Bywały również zrazy z kaszą. Desserów nie bywało nigdy. Piwo krążyło w dzbankach z rąk do rąk. Na zakończenie podawano sery. Nie serwowano zupełnie słodczy. Po kolacji towarzystwo przechodziło do salonu, gdzie przed każdym stawiano filiżankę czarnej kawy*

i kieliszek wiśniaku, o którego wspaniałości głośno było w Warszawie. Menu dopełniały suszone śliwki na patyczkach obsypane kminkiem...

Zaczynało się poważnymi tematami politycznymi, potem szły sprawy społeczne a na koniec regularne ploty. Takim to posiedzeniu przewodniczył, jeśli tylko mógł Sienkiewicz. A jeśli nie mógł? Listów Benni i autor Trylogii wymieniali całe mnóstwo, część z nich opublikowanych jest w „Dzielnach wszystkich”. Widać w nich nie tylko dużo sympatii i szacunku. Doktor jest powiernikiem rozmaitych perypetii - przeważnie sercowych - ale też wyraża opinie na temat powstających tek-

stów. Jako że pisarz jest niemal ciągle w podróży, doktor dostarcza mu przeróżnych warszawskich towarzyskich historyjek: a to kto kogo gdzie zaprosił, a to co w teatrze wystawili, a to któremu arystokracie jakiś dzielny żołnierz doprawił imponujące rogi...

Latem zaś, w okolicach Zielonych Świątek, doktorostwo przenosił się do Nałęczowa. Ich goście, ze szczególnym uwzględnieniem ludzi kultury i towarzysztwa dziennikarskiego, nieodmiennie i 150 lat później łasy na możliwość zaproszeń do dobrego stołu, podążali za nimi.

cdn.

Zbigniew Smółko

Gazeta Łukowska donosi...

O czym czytano w Łukowie sto lat temu?

Do gazety przesyłano, z żądaniem druku, wiersze. Urzędnicy domagali się sprostowań. Przejęci swoją misją redaktorzy byli przekonani, że to z racji na ich ambitne przemyślenia ktoś gazetę kupuje. A prawda była prozaiczna: najczęściej emocji budziły lokalne kryminałki, opisy mniej czy bardziej zawinionych nieszczęść, jakie spadły na sąsiadów. No i dobre sądowe awantury. Tylko zdjęć nie było...

W połowie lat dwudziestych ubiegłego stulecia ukazywała się „Gazeta Łukowska”. Od 1927 roku zastąpiła ją „Gazeta Powiatu Łukowskiego” Początkowo była miesięcznikiem, potem dwutygodnikiem. Zwykle numery miały ok. 24-28 stron, z reguły gęsto zapisanych, zdjęć było mało i raczej niewielkie. Co ciekawe, wydawcą był Związek Nauczycielstwa Polskiego. W dzisiejszych czasach byłaby traktowana jako dość konserwatywna, jednak wówczas stanowiła awangardę postępowości, zwłaszcza w środowiskach wiejskich i jej czytanie było niemiłe widziane przez wiejskich proboszczów. Jej następcą było, już w latach trzydziestych, pismo „Podlasie”, mające nieco szerszy zasięg geograficzny.

Zbrodnie różnego kalibru

Najwięcej emocji zapewne budziły jednak nie, czasem przydługie i rozwlekłe, traktaty o sprawach oświaty a pocztowy, uwielbiany przez czytelników, kącik noża i pięści. Oczywiście, gazetę najlepiej ożywiał porządny trup.

Dzień przed Wigilią Bożego Narodzenia w 1924 roku posterunek policji w Gręzówce powiadomiono, że na drodze do Zdzarów znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Policja udała się na miejsce i istotnie stwierdziła, że kilkanaście godzin wcześniej ofiara została zabita dwoma strzałami w lewą skroń, wylot z prawej strony nad uchem i wytrysk mózgu. W kieszeniach ofiary znaleziono kwit na krowę, kwit na klacz oraz, niebagatelną kwotę 150 złotych w gotówce. Usta-

lono, że mężczyzna to Stanisław Rogalski z Gołaszyna. *Dokonane zabójstwo nie nasuwa podejrzenia napadu rabunkowego, lecz jedynie zemstę, ponieważ przy zabitym znaleziono pieniądze i dokumenty - dedukował dziennikarz. Acz bywały i mniejszego kalibru zbrodnie. Ot, w nocy z 2 na 3 marca rolnikowi z wsi Łysobyki nieznanymi sprawcy wyprowadzili ze stajni dziesięcioletniego ogiera maści karogniadej z gwiazdką na czole oraz wóz i chomonto. Domysł redakcyjny: o kradzieży podejrzani są cyganie!*

„Profesor” i „bazarowa kultura”

Większość takich historii swój finał miała przed obliczem sądu. Z najlepszych relacji słynął Aleksander Junosza- Gzowski, adwokat, ale też zdolny dziennikarz z Żelechowa. A sprawy były zabawne. Ot, w końcówce 1925 roku sędzono taką sprawę:

Ciekawa historyjka, która zaczęła się na pocztce, a skończyła w sądzie — naturalnie w Łukowie. Pewnego dnia p. St. Sipkowski, człowiek znany z bardzo grzecznego obejścia i taktownego postępowania, został potrącony na pocztce przez nieznanego mu mężczyznę, który na zwróconą uwagę w przyzwoitej formie, zareagował w ten sposób, iż publicznie i głośno wobec wszystkich interesantów zwymyślał p. Sipkowskiego ordynarnymi wyrazami, zwracając się w dodatku z jakimś moskiewsko-bolszewickim wykrzyknikiem do wszystkich: co to u was zdieś'za „bazarowa kultura”. Mężczyznę tym okazał się p. Wincenty Osikowski, nauczyciel gimn. żeńskiego w Łukowie. Tylko dobre wychowanie i prawdziwa kultura nie pozwoliły p. Sipkowskiemu na tę napaść zareagować natychmiast i dobitnie. Wniósł on jednak skargę do sądu. Sprawa była rozpatrywana w Sądzie Pokoju 1 Okr. w ostatnich dniach grudnia ub. r. i p. Osikowski, nauczyciel, został ukarany na zasadzie art. 119 ust. post. karn. na 30 zł grzywny lub w razie niemożności zapłacenia na trzy dni aresztu. Rzecznikiem strony p. Sipkowskiego był obrońca sądowy, p. St. Raczyński.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Brama Mikołajewska do twierdzy w Dęblinie

Wewnętrzna część południowej bramy do dęblińskiej twierdzy. Częściej można spotkać fotografie od zewnątrz. Próby zdobycia Dęblina w czasie I wojny światowej miały trzy etapy. Najpierw, jeszcze w sierpniu 1914 roku, po prostu próbowano przekupić dowódcę, ale to była jednak trochę inna Rosja niż później. Potem, w październiku, garnizon odparł ataki, co kosztowało po obydwu stronach nawet do 100 tysięcy zabitych. W sierpniu 1915 Rosjanie wycofali się w porządku. Ewakuację rozpoczęto 25 lipca 1915 roku. 4 sierpnia 1915 roku wysadzono forty, baterie i urządzenia obronne cytadeli. Ewakuowano całą załogę, artylerię i zapasy. Jeszcze tego samego dnia na teren twierdzy weszły wojska niemieckie i austro-węgierskie.

Nie jesteśmy pewni, w któ-



rym ze słowiańskich języków wielu narodów należących do monarchii habsburskiej opisane jest to zdjęcie, ale słowa „Pevnost Ivangorod - brane care Mikulase” po słowacku

znaczyłyby „Twierdza Iwanogorod - brama cara Mikołaja”. Zwracamy również uwagę na wystrój wewnętrzny bramy - nad łukiem i po jego bokach znajdują się ikony, główna,

zgadujemy, być może właśnie św. Mikołaja. Po 1918 zmieniła nazwę na „Lubelska”, bo w tym kierunku właśnie prowadzi.

Zbigniew Smółko

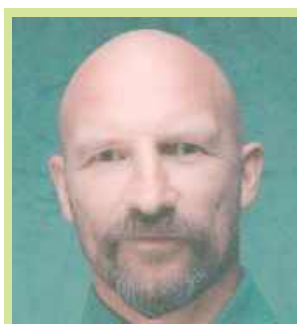
PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Górnik grał na Stadionie Śląskim z Ruchem. Gol Śpiączki

W 2. kolejce Betcllic 1. Ligi zielono-czarni zmierzyli się na Stadionie Śląskim z Ruchem. Po złym starcie sezonu, czyli wysokiej porażce z Polonią Bytom na własnym stadionie, łącznianie chcieli zapunktować. To się nie udało. Gola „debiutanckiego” strzelił za to Bartosz Śpiączka.

Na otwarcie rozgrywek Górnik mierzył się w Łęcznej z Polonią Bytom, beniaminkiem Betcllic 1. Ligi. Zielono-czarni przegrali wysoko - 0:3 i pozostawili po sobie słabe wrażenie. Porażka ta była jednocześnie oficjalnym debiutem w Górniku trenera Macieja Stolarczyka.

Ruch w 1. kolejce sezonu wywalczył jeden punkt, ale też nie spełnił oczekiwań swoich kibiców, jedynie remisując na wyjeździe z Puszczą Niepołomice.



Maciej Stolarczyk,
trener Górnika

Źle weszliśmy w mecz

W dzisiejszym meczu mogliśmy odnieść całkiem zgoła inny rezultat. Gratulacje dla Ruchu,

ale oddając 22 strzały na bramkę przeciwnika i mając więcej posiadania piłki, chcielibyśmy mieć inny rezultat. Źle weszliśmy w mecz. Może trochę usztywniła nas atmosfera, nie byliśmy na początku sobą, ale w miarę upływu czasu płynność w naszej grze zaczęła się pojawiać. Stwarzaliśmy sobie sytuacje i w mojej ocenie mogliśmy strzelić więcej bramek. Ruch odpowiedział na to stałymi fragmentami i rzeczywiście w tym elemencie jest groźny. Pokazał to już w poprzedniej kolejce. Dużo pozytywnych momentów w naszej grze, ale wiadomo, że w piłce gra się na gole i zwycięstwa

mice. W premierowym spotkaniu na Stadionie Śląskim w tej kampanii „Niebieskim” miało pójść lepiej.

Niedzielnny mecz, który z trybun oglądało ponad 10,5 tys. widzów, zaczął się dla gospodarzy znakomicie. Już w 5. minucie gola na 1:0 głową strzelił Denis Ventura, które-

mu asystował Piotr Ceglarz, były zawodnik Motoru Lublin, dośrodkowując z rzutu różnego.

„Górnicy” stworzyli sobie przed przerwą kilka sytuacji do zdobycia bramki. Uderzenia oddawali m.in. Dawid Tkacz czy Jakub Bednarczyk. Kapitał nie spisywał się jednak golkeeper

„Niebieskich”, Jakub Bielecki.

Po zmianie stron zielono-czarni wciąż mieli sporo do powiedzenia w ofensywie, czego dowodem choćby strzały w słupki i poprzeczkę autorstwa Tkacza i Bartosza Śpiączki.

Goście dopięli swego w 73. minucie, gdy na listę strzelców - po raz pierwszy po powrocie do zielono-czarnych - wpisał się Śpiączka. Napastnik uderzył skutecznie głową po dośrodkowaniu od Branislava Spáčila. Dla popularnego „Śpiony” to 47. gol w barwach Górnika w 145. spotkaniu dla tego zespołu.

Radość z korzystnego rezultatu „Górników” nie trwała długo, bo dziewięć minut później znowu na prowadzeniu byli „Niebiescy”. Bramkę, podobnie jak poprzednicy tego popołudnia - strzałem głową - zdobył Mateusz Szwoch, a podawał mu 19-letni Nikodem Leśniak-Paduch.

Wynik nie zmienił się już do końca rywalizacji. Ruch wygrał

z Górnikiem 2:1. Po dwóch kolejkach zielono-czarni są bez punktów.

Ruch Chorzów - Górnik
Łączna
2:1 (1:0)

Bramki: Ventura 5', Szwoch 82' - Śpiączka 73'.

Ruch: Bielecki - Konczkowski, Leśniak-Paduch, Szymański (61' Komor), Mezghrani - Ceglarz (90, 30' Sobeczko), Szwoch, Ventura (74' Lukić), Żurawski (61' Bała), Nagamatsu (46' Szymański) - Szwedzik.

Górniki: Pindroch - Bednarczyk, Abbott, Kruk, Ogaga - Tkacz (83' Malamis), Kryeziu, Osipiuk (90' Traoré), Orlik (87' Doba), Janaszek (46' Spáčil) - Śpiączka.

Żółte kartki: Mezghrani - Pindroch.

Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).

Widzów: 10 579.

Dominik Smagała

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI

Chrobry - Bytom 0:1
Polonia - Tychy 1:2
Puszcza - Grodzisk Maz. 1:1
Ruch - Górnik 2:1
Stal - Śląsk 2:1
Wieczysta - Pogoń 2:1
Wisła - ŁKS 5:0
Znicz - Mielec 4:5
Odra - Miedź (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	2	6	9-0
2	Polonia Bytom	2	6	4-0
3	GKS Tychy	2	6	6-4
4	Ruch Chorzów	2	4	3-2
5	Pogoń Grodzisk Mazowiecki	2	4	3-2
6	Wieczysta Kraków	2	4	3-2
7	Chrobry Głogów	2	3	3-1
8	Stal Rzeszów	2	3	3-3
9	Stal Mielec	2	3	5-8
10	ŁKS Łódź	2	3	1-5
11	Puszcza Niepołomice	2	2	2-2
12	Śląsk Wrocław	2	1	2-3
13	Pogoń Siedlce	2	1	2-3
14	Polonia Warszawa	2	1	2-3
15	Miedź Legnica	1	0	3-4
16	Znicz Pruszków	2	0	4-6
17	Odra Opole	1	0	0-3
18	Górniki Łęczna	2	0	1-5

NASTĘPNA KOLEJKA (1-4.08.)

Tychy - Wisła, Górnik - Puszcza (3.08., g. 19.30), ŁKS - Bytom, Grodzisk Maz. - Miedź, Pogoń - Odra, Mielec - Polonia, Stal - Chrobry, Śląsk - Ruch, Wieczysta - Znicz

Deszczowa inauguracja Grand Prix Puław MTB. - Chociaż się nie kurzyło - żartuje prezes Chojnacki

Pomimo niesprzyjającej aury, 19 lipca zainaugurowano XXXII edycję Otwartego Grand Prix Puław w kolarstwie MTB. Tradycyjnie start i meta ulokowane były w rejonie Szkoły Podstawowej nr 6 i pobliskiego hospicjum. Tegoroczne otwarcie, podobnie jak zakończenie ubiegłego sezonu, odbywało się w deszczu.

- Ubiegłoroczny sezon kończyliśmy w deszczu i nowy 2025 rozpoczęliśmy w podobnych warunkach - komentuje z uśmiechem Zbigniew Chojnacki, prezes puławskiego oddziału PTTK, głównego organizatora cyklu. - Jak to mówię, chociaż się nie kurzyło - dodaje.

Sobotni poranek nie rozpieszczał zawodników. Intensywne opady zniechęciły część uczestników, szczególnie tych najmłodszych. Mimo to blisko 30 kolarzy z całej Lubelszczyzny stawiało się na starcie i dzielnie pokonało wymagające, mokre trasy.



Start młodszych uczestników

W swoich kategoriach wiekowych zwyciężyli: Natalia Maj (Smugi), Nikola Nowaczek (Puławy), Hubert Karp (Sulejówek), Dawid Biały (BKS Biłgoraj), Marcin Kowalik (Radzyń Podlaski), Michał Sztembis (Jastków).

Organizatorzy z nadzieją spoglądają w przyszłość. Kolejny etap Grand Prix zaplanowano na 23 sierpnia, z nadzieją na lepszą pogodę i wyższą frekwencję. Już teraz zapraszają do wzięcia udziału w rywalizacji.

Jak jeżdżą?

Warto przypomnieć harmonogram startów, który w ostatnim czasie budził pewne niejasności.

Grupy męskie 13-15 lat, 16-35 lat oraz 36+ rozpoczynają wyścigi o godz. 9:30. Dziewczęta i chłopcy do 12 lat oraz kobiety startują najwcześniej o 11:00, chyba że panie zdecydują się na trudniejszą trasę. Wtedy również mogą wystartować wcześniej, o 9:30.

Za ile?

Opłata wpisowa jest symboliczna: 20 zł dla najstarszych grup męskich i 10 zł dla pozostałych uczestników. Wydarzenie jest dofinansowane z budżetu miasta Puław.

WYNIKI KOŃCOWE

Dziewczęta do 12 lat

1. Natalia Maj (Smugi),
2. Nadia Czarnas (Puławy)

Kobiety

1. Nikola Nowaczek (Puławy)

Chłopcy do 12 lat

1. Hubert Karp (Sulejówek),
2. Wojciech Łoś (Lublin),
3. Erwin Chudzik (Wronów),
4. Jan Sztembis (Jastków)

Chłopcy 13-15 lat

1. Dawid Biały (BKS Biłgoraj),
2. Przemysław Maj (Smugi)

Mężczyźni 16-35 lat

1. Marcin Kowalik (Radzyń Podlaski),
2. Sebastian Gawron (LKKG),
3. Maciej Opolski (GKK Peleton Oksów),
4. Kamil Żelazko (Lublin),
5. Szymon Grabowski (Góra Puławska)

Mężczyźni 36 lat i starsi

1. Michał Sztembis (Jastków),



Wśród najstarszych wygrał Michał Sztembis przed Przemysławem Kożą i Sewerynem Makuchem



W rywalizacji wzięły udział przedstawicielki płci pięknej: Natalia Maj, Nadia Czarnas oraz Nikola Nowaczek

2. Przemysław Koza (Puławo Puławy),
3. Seweryn Makuch (Puławy),
4. Mariusz Ferenś (Międzyrzec Podlaski),
5. Marek Gawron (LKKG Jastków),

6. Marek Lipa (Lublin),
7. Marcin Biały (BSK Biłgoraj),
8. Marek Szaruga (Jastków),
9. Jakub Kozak (Puławy)

Motor uległ Pogoni Szczecin

Piłkarze Motoru Lublin doznali pierwszej porażki w sezonie 2025/26 PKO BP Ekstraklasy. W drugiej kolejce rozgrywek podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego ulegli na wyjeździe Pogoni Szczecin. W meczu padło aż pięć bramek.



Mathieu Scalet otworzył wynik meczu z Pogonią, ale trzy punkty zostały w Szczecinie

Potyczka w województwie zachodniopomorskim rozpoczęła się dla gości bardzo dobrze. Żółto-biało-niebiescy dość szybko objęli prowadzenie, a wydatnie pomógł im w tym bramkarz miejscowych. Valentin Cojocar. Rumuński golkeeper popełnił kuriozalny błąd we własnym polu karnym i został ośmieszony przez Mathieu Scaleta, który znakomicie zastosował pressing, ode-

brał piłkę rywalowi i umieścił ją w siatce.

Lublinianie nie cieszyli się długo z prowadzenia. Gdy upływał początkowy kwadrans, po dośrodkowaniu z rzutu różnego autorstwa Kamila Grosickiego do bramki po strzale głową trafił bowiem Marian Huja. Tym samym, „Motorowcy” przetrwali w sezonie 2025/26 bez straty gola 105 minut.

W dalszej części pierwszej połowy oba zespoły miały okazje, by zmienić rezultat, ale tylko jedna z nich przyniosła bramkę. W 41. minucie, po podaniu od Adriana Przyborka na 2:1 dla „Portowców” trafił grecki napastnik Efthymios Koulouris. Dla króla strzelców poprzedniego sezonu był to piąty z rzędu gol na ekstraklasowych boiskach, który ustalił wynik do przerwy.

Po zmianie stron szczecinianie bardzo szybko podwyższyli na 3:1. Znów bramkę przyniósł „Portowcom” stały fragment gry. Do siatki trafił Fredrik Ulvestad, który strzałem na wślizgu pokonał stojącego między słupkami Gaspera Tratnika. Tym samym Motor w drugim wyjazdowym starciu z Pogonią z rzędu stracił trzy gole. W połowie maja podczas ubiegłego sezonu granatowo-bordowi wygrali bowiem u siebie 3:0.

Później ekipa z Lublina miała szanse na bramkę kontaktową, jednak nadal przyjezdnym brakowało precyzyjnego wykończenia. Kolejnego gola zdobył za to Koulouris. Grecki snajper ze spokojem wykończył fantastyczny atak lewym skrzydłem Leo Borgesa i z najbliższej odległości podwyższył na 4:1. To trafienie podsumowało słaby występ „Motorowców” w drugiej połowie. Pogoń zaprezentowała po

przerwie dojrzalszy futbol i za służenie sięgnęła po trzy punkty.

W następnej kolejce lublinianie zmierzają się na własnym stadionie z Jagiellonią Białystok. Spotkanie zaplanowano w niedzielę, 3 sierpnia o godzinie 17:30. Wiele wskazuje na to, że na Motor Lublin Arenie ponownie zasiądzie wówczas komplet publiczności.

Pogoń Szczecin - Motor Lublin 4:1 (2:1)

Bramki: Huja 15, Koulouris 41 i 88, Ulvestad 50 - Scalet 9

Motor: Tratnik - Wójcik (80 Stolarski), Najemski, Matthys, Palacz, Łabojko (58 Samper), Scalet (58 Rodrigues), Wolski, Król (74 van Hoeven), Ndiaye, Dadashov (58 Czubak)

Karol Kurzępa

Nowa dyrektor w MKS-ie. To legenda

MKS Lublin zatrudnił dyrektora sportową. Została nią klubowa legenda - Monika Marzec.

Nowa dyrektor sportowa w przeszłości występowała w barwach legendarnego Montexu Lublin, z którym zdobyła aż 13 mistrzostw Polski. Do tego rozegrała aż 134 mecze dla reprezentacji Polski i uchodzi za jedną z najlepszych kołowych w historii polskiej piłki ręcznej. - Moją rolą jest ułatwienie pracy sztabowi szkoleniowemu, drużynie i Zarządowi Klubu. Będę także odczuwać Prezesa Tomasza Lewtaka w sprawach pierwszego zespołu. W moich kompetencjach znajdują się zagadnienia związane ze sferą sportową - mówi Marzec o swojej nowej roli.

Kacper Ciuksza

Wicemistrzowie tracą gwiazdy i zmieniają zespół

PGE Start Lublin po zdobyciu wicemistrzostwa Polski rozpocznie rywalizację w sezonie 2025/26 z nowymi zawodnikami zza granicy. Odchodzą autorzy sukcesu, a w ich miejsce pojawiają się nowi.

Wszyscy z zagranicznych zawodników pożegnają się ze Startem Lublin. Tevin Brown podpisał już kontrakt z nie-

mieckim klubem Rasta Vechta, fiaskiem zakończyły się negocjacje z Manu Lecomte, a Tyran De Lattibeaudiere i Ousmane Drame nie planują zostać w Lublinie. Z kolei Courtney Ramey prawdopodobnie zostanie zawodnikiem Arki Gdynia, która zaproponowała mu dwa razy wyższy kontrakt niż lublinianie. Trener Wojciech Kamiński musi więc zbudować zespół od nowa i już zaczął to robić. Start ogłosił podpisanie umowy z dwoma

nowymi zawodnikami. Pierwszym jest Quincy Ford. Amerykanin może grać na pozycjach silnego skrzydłowego oraz centra. 32-latek mierzy 202 centymetry wzrostu i w zespole ma zastąpić De Lattibeaudiere'a. Jego poprzednim klubem byli Czarni Słupsk, a podczas fazy play-off grał on przeciwko Startowi - zdobył wówczas trzy, sześć i 12 punktów w hali Globus. Teraz będzie miał okazję trafić przed lubelską publicznością regularnie.

Drugim graczem Startu został Jordan Wright. Niespełna 25-letni koszykarz pochodzi z Baton Rough w USA. Grał tam dla uczelnianych zespołów Vanderbilt Commodores i LSU Tigers. Później przeniósł się do tureckiego Aliaga Petkim Spor, z którym grał w koszykarskiej Lidze Mistrzów. Ostatni sezon spędził w Motor City Cruise - zespole G League powiązanym z Detroit Pistons z NBA. Notował tam średnio 8.3 pkt, 3.1 zb oraz 1.5 as na

mecz. Nowy koszykarz Startu może grać na pozycjach rzucającego obrońcy i silnego skrzydłowego, czyli na „dwójce” i „trójce”. Kolejne transfery mają zostać ogłoszone już niedługo, a poza nowymi graczami sztab szkoleniowy ma do dyspozycji grono Polaków - Bartłomieja Pelczara, Romana Szymańskiego, Filipa Puta, Michała Krasuskiego i Michała Turewicza.

Start w sezonie 2025/26 rywalizował będzie zarówno

w rozgrywkach Orlen Basket Ligi, którą zacznie 5 października od meczu wyjazdowego z Legią Warszawa, oraz w europejskich pucharach. Lublinianie otrzymali prawo gry w kwalifikacjach Ligi Mistrzów, z którego skorzystają pod koniec września. Jeśli nie przebrną kwalifikacji, to czeka ich rywalizacja w FIBA Europe Cup.

Kacper Ciuksza

„Koziołki” poskromiły „Lwy”

Zespół Orlen Oil Motoru Lublin zbiera kolejne skalpy. Częstochowski Włóknarz był w stanie zbliżyć się na chwilę do mistrzów Polski, ale sam Jason Doyle i Kacper Woryna to zbyt mało.

Już pierwsza seria pokazała, kto będzie rządził na częstochowskim owalu. Lublinianie wygrali ją aż 8:16 i szybko odskoczyli rywalom, którzy tylko przez moment zbliżyli się na różnicę czterech „oczek”. Ogromna w tym zasługa Doyle’a, który po czterech startach miał na koncie 10+1, pokonany tylko raz przez bezbłędnego tego dnia Bartosza Zmarzlika. Pięciokrotny mistrz świata świetnie spasował się z warunkami torowymi i nie pozostawiał rywalom jakichkolwiek wątpliwości, kiedy

tylko ustawiał się pod taśmą, przed nominowanymi mając na koncie płatny komplet.

Doskonałe zawody odjechał także Wiktor Przyjemski, który z dorobkiem 10 punktów i dwóch bonusów nie został pokonany przez żadnego z rywali. Dodatkowy bieg odjechał w miejsce słabego tego dnia Fredrika Lindgrena, który po trzeciej lokacie, „zerówce” i defekcie zakończył udział w meczu odjechanym w miejscu, gdzie spędził wiele lat swojej kariery. Pozytywnie, jak na swoje bardzo niskie standardy, zaprezentował się Wiktor Lampart, który, najprawdopodobniej, jedzie swój ostatni sezon w najwyższej klasie rozgrywkowej. W sześciu wyjazdach na tor uzbierał sześć „oczek”.

Jak przystało na spotkania w wykonaniu podopiecznych Macieja Kuciapy, emocji związanych z wynikiem nie

było zbyt wiele. W biegu piętnastym padł remis. Zmarzlik objechał najlepszą parę gospodarzy w postaci Woryny i Doyle’a i przypisał lubelską księgową o dodatkowy zawrót głowy w związku z płatnymi kompletami dla niego i Przyjemskiego. Za plecami swojego kapitana częstochowian ścigał jeszcze Jack Holder, ale jego starania ostatecznie spełzły na niczym.

Lubelskich kibiców czeka dłuższy rozbrat ze zmaganiem ich ulubieńców. Dopiero 8 sierpnia do Lublina przyjedzie Falubaz Zielona Góra, czym „żółto-biało-niebiescy” zakończą zmagania w ramach sezonu regularnego. Lublinianie są już pewni pierwszego miejsca w klasyfikacji końcowej rundy zasadniczej.

Filip Ogórek

Powalczą o Euroligę z drużyną z Węgier

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin poznały przeciwnika w eliminacjach Euroligi. By dostać się do najbardziej prestiżowych rozgrywek na Starym Kontynencie, biało-zielone będą musiały pokonać DVTK Huntherm.

Rywal akademicki to aktualny wicemistrz Węgier. Co ciekawe, w sezonie 2023/24 lublinianki pokonały zespół z Miskolca w meczu na własnym parkiecie aż 56:37. I choć na wyjeździe przegrały 44:74, to w rewanżu wywalczyły cenne zwycięstwo nad ekipą, która w tamtej kampanii euroligowej dotarła aż do ćwierćfinału.

Teraz AZS UMCS zmierzy się z DVTK w dwumeczu. Pierwsze spotkanie odbędzie się 17 września w hali MOSiR przy Alejach Zygmuntońskich, rewanż tydzień później na Węgrzech. Wygrany awansuje do grupy C w Eurolidze, gdzie czekają już Fenerbahçe Opet Stambuł (Turcja), Valencia BC (Hiszpania) oraz grecki Olympiacos SFP. Przegrany trafi do fazy grupowej EuroCup, mając za przeciwników Basket Namur Capitale (Belgia), Hozono Global Jais (Hiszpania) oraz zwycięzcę pary U Cluj/Student Nis (Rumunia/Serbia).

Koszykarki rozpoczną treningi przed nowym sezonem w sierpniu. Terminarz nowego sezonu ORLEN Basket Ligi Kobiet nadal nie został opublikowany, choć poprzednie rozgrywki zostały zakończone w połowie kwietnia. Lublinianki

dotarły w ubiegłej kampanii do ćwierćfinałów.

Wciąż nie poznaliśmy także pełnego składu drużyny prowadzonej przez trenera Karola Kowalewskiego. Jak dotąd ogłoszono transfery Robbi Ryan, Klaudii Wnorowskiej, Markeyshy Gatling, Aleksandry Wojtali, Laury Gil oraz 22-letniej skrzydłowej z Francji, Seehy Ridard. Z dotychczasowego składu nową umowę podpisała do tej pory tylko Dominika Ullmann. Natomiast Magdalena Szymkiewicz, Zuzanna Kulińska, Laura Miśkinienė, Teana Muldrow, Aleksandra Stanačev oraz Batabe Zempare pożegnały się z biało-zielonymi barwami. Szymkiewicz przeszła do klubu z Gorzowa, Kulińska do Wrocławia, zaś Miśkinienė do Poznania.

Karol Kurzępa

Zaczynamy granie

W ostatnich dniach w siedzibie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie I i II rundy Pucharu Polski na szczeblu LZPN. W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele zarządu LZPN oraz reprezentanci klubów z dziesięciu powiatów województwa lubelskiego.

Pierwsza runda spotkań zaplanowana została na sobotę oraz niedzielę. Spotkania będą rozgrywane systemem pucharowym. W przypadku remisu po regulaminowym czasie gry rozegrana zostanie seria rzutów karnych. Gospodarzem meczu będzie zespół z niższej klasy rozgrywkowej, a jeśli obie drużyny występują na tym samym poziomie, decydujący jest porządek losowania.

PROGRAM I RUNDY
02.08., sobota

14:00 Vrotcovia Lublin - Sygnał Lublin
15:00 Sędziowie Piłkarscy - Orion Niedrzwica Duża
16:00 Unia II Wilkołaz - Tarasola Cisy Nałęczów
17:00 Opolanin II Opole Lubelskie - Tajfun Ostrów Lubelski
17:00 Wawel Wąwolnica - Sokół Konopnica
18:00 KS Serniki - Polesie Kock

03.08., niedziela

16:00 Bobry Karczmiska - Garbarnia Kurów

03.08., niedziela
17:00 (wszystkie poniższe mecze)
Sygnał Chodel - Trawena Trawniki
AF Głusk - Unia Wilkołaz
Mazowsze Steżyca - Opolanin Opole Lubelskie
KS Nasutów - Unia Bełżyce
Wisła Józefów - TJMMNW Lublin
LKS II Kamionka - Huragan Siostrzytów
Wisła Annapol - Powiślak Końskowola
Tęcza Kraśnik - Górnik II Łęczna S.A.
GLKS Potok Wielki - Wodnik Uścimów
BKS Bogucin - LKP Turka Albatros Świdnik - Sparta Spiczyn
Stal Poniatowa - Piaskovia Piaski
Motor Lublin U19 - Błękit Cyców Laskowia Baranów - GLKS Michów
Orla Rudnik - LZS Krężnica Jara Orły II Kazimierz - Kadet Lisów
KS Uniszowice - Cisowianka Drzewce
Poraj Kraczevice - KS Góra Puławska
Amator Leopoldów-Rososz - GKS Niedźwiada
Czarni Pliszczyn - Hetman Gołęb KS Ciecierzyn - LKS Wierzchowiska
Czarni 1947 Dęblin - GLKS Głusk Ludwiniak Ludwin - ULKS Dzierzkowice
Wisła Puławy - POM-Iskra Piotrowice
GLKS Polichna - Avia II Świdnik Iskra Krzemień - LKS Kamionka Widok Lublin - Zawisza Garbów Żyrzyniak Żyrzyn - Stal II Kraśnik Orleńta Nowodwór - Roztoczanie Chrzanów
Orły Kazimierz - wolny Los Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska - Ruch Popkowice-Zadworze

mp

Lewart nie zagrał.
Dlaczego? Kiedy teraz?

Piłkarze Lewartu mieli w weekend zmierzyć się u siebie z Hetmanem Zamość. Mecz został odwołany. W zamian ekipa rozegrała spotkanie wewnętrzne.

- Podobno rywale mieli obiecać, że spotkanie odbędzie się na naszej głównej murawie. Z tego, co wiem, od dłuższego czasu w tym okresie boisko jest

wyłączone z użytkowania. Gdy przedstawiciele dowiedzieli się o tym, zrezygnowali z przyjazdu. Mielśmy opcję, by jechać do nich, ale to nie wchodziło w rachubę - mówi Kamil Witkowski.

Kiedy teraz?

Najbliższe spotkanie kontrolne ma odbyć się w środę z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Lewart zagra w roli gospodarza.

Bez grania z Ładą

W planach lubartowian był sparing z Ładą Biłgoraj. Spotkanie miało odbyć się 2 sierpnia. - Tego meczu nie będzie. Dla nas to dobrze, bo nie jestem zwolennikiem grania wielu meczów kontrolnych w letnim okresie przygotowawczym - mówi opiekun Lewartu.

Znamy datę!

Wiemy, kiedy odbędzie się pierwszy mecz o punkty

w nowym sezonie.

Lubartowianie rozpoczną sezon na wyjeździe z Motorem II Lublin. Spotkanie zostało zaplanowane na 10 sierpnia. Początek o godz. 17.

Kilka dni później biało-niebieskich czeka starcie przed własną publicznością. Inauguracja sezonu w Lubartowie odbędzie się 15 sierpnia. Nie jest znana dokładna godzina meczu. Wiadomo, że nasi podejmą beniaminka ligi - Ruch Ryki.

mp

Steszuk nie zagra w Lewarcie



Michał Steszuk wrócił do Górnika Łęczna

Wraz z końcem sezonu 2024/2025 zakończyło się wypożyczenie Michała Steszuka do Lewartu Lubartów.

Pomocnik wrócił do swojego macierzystego zespołu - Górnika Łęczna. Michał Steszuk

mp

Knap ma nowy klub



Jakub Knap w nadchodzącym sezonie będzie reprezentował barwy Łady Biłgoraj

Kolejnym zawodnikiem, którego wypożyczenie do Lewartu dobiegło końca wraz z zakończeniem sezonu 2024/2025 jest Jakub Knap.

W nadchodzącym sezonie będzie reprezentował barwy Łady Biłgoraj. Jakub Knap dołączył

do Lewartu w zimowym okienku transferowym na zasadzie wypożyczenia z Chelmianki Chelme. W biało-niebieskich barwach wystąpił w 11 spotkaniach. Zdobył 3 bramki, które padły w meczach z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Unią Tarnów i Starem Starachowice.

mp

Jak zagra nasza młodzież?

Wydział Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej po zebraniu zgłoszeń do rozgrywek przedstawia planowany skład lubelskich lig młodzieżowych dla poszczególnych kategorii wiekowych w sezonie 2025/26.

Lubelska Liga Juniorów Starszych

Stal Kraśnik, GLKS Głusk, Gabaryty Dęblin, Amator Leopoldów-Rososz, Stal Poniatowa, Wisła Annapol, Stacja Nałęczów

Lubelska Liga Juniorów Młodszych

Stacja Nałęczów, Orlik Dęblin, Avia Świdnik, KS Polesie Kock, UOKS Sławin Lublin, Widok Lublin, GLKS Michów, Ruch Ryki, Żyrzyniak Żyrzyn, Świdniczanka Świdnik, Serokomla Janowiec, Sygnał Lublin, Orion Niedrzwica, LZS Krężnica Jara, Avenir Jabłonna, Orzeł Urzędów, LKS Wierzchowiska, Granit Bychawa, Legion Tomaszowice, Opolanin Opole Lubelskie, Janowianka Janów Lubelski, Roztocze Batorz, Unia Krzywda, Wisła Puławy, Trawena Trawniki, Orły Kazimierz, Sygnał II Lublin

Lubelska Liga Trampkarzy Starszych

Stal Kraśnik, Stacja Nałęczów,

Zawisza Garbów, GKS Niedźwiada, Powiślak Końskowola, GLKS Głusk, Unia Bełżyce, Sławin Lublin, Unia Wilkołaz, Amator Leopoldów-Rososz, MOSiR Lubartów, Perła Rudnik, Orka Kluczkowice, Sygnał Lublin, Orzeł Urzędów, KS Nasutów, Stal Poniatowa, Tur Milejów, Sokół Konopnica, GLKS Polichna, Tajfun Ostrów Lubelski, GKS Gościeradów, Opolanin Opole Lubelskie, Janowianka Janów Lubelski, LKP Turka, Orzeł Łaziska, Avia Świdnik

Lubelska Liga Trampkarzy Młodszych

Orlik Lubartów, Orlik II Lubartów, Polesie Kock, Gieksa Niemce, GKS Abramów, BKS Bogucin, Huragan Siostrzytów, Ruch Ryki, MUKS Kraśnik, Lu-

dwinia Ludwin, Świdniczanka Świdnik, KS Ciecierzyn, Mazowsze Steżyca, Sygnał Lublin, LZS Krężnica Jara, LKS Stróża, Wisła Annapol, Górnik Łęczna, Dubler Opole Lubelskie, Perła Mełgiew, Piekielek Przykwa, Bobry Karczmiska

Lubelska Liga Młodzików Starszych

Legion Tomaszowice, Stacja Nałęczów, Perła Borzechów, Zawisza Garbów, LKS Poniatowa Wieś, Gieksa Niemce, GLKS Głusk, LKS Kamionka, Wilki Wilków, Sławin Lublin, Widok Lublin, Piotrcovia Piotrków, Unia Wilkołaz, GLKS Michów, Amator Leopoldów-Rososz, MUKS Kraśnik, Wiara Łęczna, POM-Iskra Piotrowice,

Ludwiniak Ludwin, Żyrzyniak Żyrzyn, Świdniczanka Świdnik, Serokomla Janowiec, KS Lublinianka, ORZEŁ Urzędów, Cisowianka Drzewce, Tur Milejów, GLKS Polichna, Hetman Gołęb, Janowianka Janów Lubelski, Błękit Cyców, Bobry Karczmiska, Trawena Trawniki, Akademia 24 Poniatowa, Sygnał Lublin, Sygnał II Lublin, LKS Wierzchowiska, Unia Bełżyce, Avia Świdnik

Lubelska Liga Młodzików Młodszych

Stal Kraśnik, Północ Lublin, Laskowia Baranów, Skarpa Lublin, GKS Niedźwiada, Orzeł Łaziska, Powiślak Końskowola, Gieksa Niemce, GLKS Głusk, GKS Abramów, BKS Bogucin, Sławin Lublin, Unia Wilkołaz, Sygnał Chodel, Huragan Sio-

strzytów, Wiara Łęczna, Perła Rudnik, Motor Lublin S.A., Ludwiniak Ludwin, Żyrzyniak Żyrzyn, Świdniczanka Świdnik, ISKRA Krzemień, Piaskovia Piaski, KS Lublinianka, KS Ciecierzyn, Orka Kluczkowice, LZS Krężnica Jara, Stal Kraśnik II, BKS Lublin, Avenir Jabłonna, KS Góra Puławska, LKS Stróża, KS Nasutów, Stal Poniatowa, Sokół Konopnica, Stacja Nałęczów, Garbarnia Kurów, Orły Kazimierz, Legion Tomaszowice, Perła Mełgiew, GKS Gościeradów, Legion Grabów Szlachecki, Opolanin Opole Lubelskie, KS Serniki, Janowianka Janów Lubelski, Victoria Rybczewice, Piekielek Przykwa, Puławiak Puławy, Błękit Cyców, Bobry Karczmiska, Orlik Dęblin, Avia Świdnik

mp

PUL

Azoty znają terminarz. Reforma rozgrywek!

Superliga sp. z o.o., w ścisłym porozumieniu ze Związkiem Piłki Ręcznej w Polsce, informuje, iż została podjęta decyzja dotycząca zmiany formatu rozgrywek ORLEN Superligi. W sezonie 2025/2026 w zmaganiach wystartuje 13 drużyn, a od sezonu 2026/2027 najwyższa klasa rozgrywek piłki ręcznej mężczyzn liczyć będzie 12 zespołów.

W związku z ostatecznym wynikiem procesu licencyjnego na sezon 2025/2026 i nieotrzymaniem licencji przez klub Górnik Zabrze, Zarząd Superligi sp. z o.o. stanął przed koniecznością podjęcia decyzji o kształcie rozgrywek. Superliga zaproponowała Związkowi Piłki Ręcznej w Polsce zmianę formatu poprzez zmniejszenie liczby drużyn w najwyższej klasie rozgrywkowej. ZPRP, mając na uwadze wycofanie klubu Górnik Zabrze oraz konieczność podniesienia poziomu sportowego rozgrywek, przychylił się do tej propozycji. Sytuacja ta stała się impulsem do przyspieszenia planowanych od dłuższego czasu zmian, strategicznego wzmocnienia i uatrakcyjnienia ORLEN Superligi.

Zgodnie z planowanymi zmianami, w sezonie 2025/2026 w rozgrywkach ORLEN Superligi ma wystąpić 13 zespołów, które będą rywalizować syste-



Ignacy Jaworski miał grać w Nielbie Wągrowiec. Według nieoficjalnych informacji wróci do Azotów Puławy!

mem każdy z każdym (mecz i rewanż) – w pierwszej fazie oraz play-off (drużyny z miejsc 1-8 po I fazie) i grupa spadkowa (miejsc 9-13 po I fazie) – w fazie drugiej. Analogicznie jak w ostatnich sezonach. Na koniec sezonu 2025/2026 drużyny z miejsc 12. i 13. spadną do Ligi Centralnej, a drużyna 11. rozegra baraż o utrzymanie. Bezpośredni awans z Ligi Centralnej uzyska tylko jej zwycięzca, w efekcie czego, od sezonu 2026/2027 ORLEN Superliga rywalizować będzie w docelowym modelu ligi 12-zespołowej.

Wspólna decyzja Superligi i ZPRP jest wyrazem dążenia do stałego podnoszenia poziomu sportowego i atrakcyjności rozgrywek ORLEN Superligi. Celem wprowadzanych zmian jest

m.in. zwiększenie intensywności rywalizacji, podniesienie jakości widowisk i wzmocnienie marki najlepszej ligi piłki ręcznej w Polsce. Mniejsza liczba drużyn oznacza więcej meczów o kluczowym znaczeniu dla układu tabeli, rozgrywanych między drużynami na zbliżonym poziomie sportowym, co przełoży się na większe emocje dla kibiców oraz bardziej wartościowy produkt dla partnerów medialnych i sponsorów.

- Podjęliśmy trudną, ale w naszej ocenie absolutnie kluczową dla przyszłości ligi decyzję. Zmniejszenie liczby drużyn nigdy nie jest łatwym krokiem, jednak długofalowa wizja rozwoju ORLEN Superligi wymaga od nas odważnych i strategicznych ruchów. Naszym celem jest budowa silnego sportowo i finansowo,

stabilnego produktu. Wierzmy, że w najbliższych latach koncentracja na jakości, a nie ilości, jest właściwym kierunkiem. Mniejsza, bardziej wyrównana liga to krok w kierunku większej rywalizacji i większej liczby meczów o wyższą stawkę w każdej serii. To lepszy produkt dla kibiców, partnerów i telewizji, a także szansa dla naszych klubów na lepsze przygotowanie do rywalizacji w Europie - mówi Piotr Należyty, Prezes Superligi sp. z o.o.

- Patrzymy na rozwój całej dyscypliny w sposób systemowy. Zdrowy ekosystem polskiej piłki ręcznej potrzebuje nie tylko elitarniej Superligi, ale i silnego, konkurencyjnego zaplecza. Zmniejszenie ORLEN Superligi w naturalny sposób wzmocni Ligę Centralną, w której pozostaną bardzo dobre,

ambitne zespoły. To sprawi, że rywalizacja o awans będzie bardziej zacięta, a presja na kluby ORLEN Superligi ze strony zaplecza – większa. Wierzę, że ta sportowa presja będzie wzajemnie napędzać rozwój na obu poziomach. Dzięki temu awans do elity stanie się jeszcze większym osiągnięciem, a cała dyscyplina zyska na jakości - mówi Sławomir Szmaj, Prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

Zasady spadków i awansów w sezonie 2025/2026:

Zespoły z miejsc 12. i 13. po zakończeniu sezonu spadają bezpośrednio do Ligi Centralnej.

Zespół z 11. miejsca w ORLEN Superlidze rozegra dwumecz barażowy o utrzymanie z wicemistrzem Ligi Centralnej.

Mistrz Ligi Centralnej uzyska prawo sportowe do gry w ORLEN Superlidze.

TERMINARZ AZOTÓW PUŁAWY

1. KOLEJKA (03.09)

Stal Mielec - Azoty

2. KOLEJKA (06/07.09)

Azoty - Energa MKS Kalisz

3. KOLEJKA (13/14.09)

Wybrzeże Gdańsk - Azoty

4. KOLEJKA (20/21.09)

Azoty - Gwardia Opole

5. KOLEJKA (27/28.09)

Azoty - pauza

6. KOLEJKA (04/05.10)

Azoty - Piotrkowianin Piotrków Tryb.

7. KOLEJKA (11/12.10)

MMTS Kwidzyn - Azoty

8. KOLEJKA (18/19.10)

Azoty - Zagłębie Lubin

9. KOLEJKA (25/26.10)

Orlen Wisła Płock - Azoty

10. KOLEJKA (08/09.11)

Azoty - Ostrovia Ostrów Wlkp.

11. KOLEJKA (15/16.11)

Industria Kielce - Azoty

12. KOLEJKA (22/23.11)

Chrobry Głogów - Azoty

13. KOLEJKA (29/30.11)

Azoty - Zepter KPR Legionowo

14. KOLEJKA (06/07.12)

Azoty - Stal Mielec

15. KOLEJKA (10.12)

Energa MKS Kalisz - Azoty

16. KOLEJKA (13/14.12)

Azoty - Wybrzeże Gdańsk

17. KOLEJKA (20/21.12)

Gwardia Opole - Azoty

18. KOLEJKA (07/08.02)

Azoty - pauza

19. KOLEJKA (14/15.02)

Piotrkowianin - Azoty

20. KOLEJKA (21/22.02)

Azoty - MMTS Kwidzyn

21. KOLEJKA (28.02/01.03)

Zagłębie Lubin - Azoty

22. KOLEJKA (07/08.03)

Azoty - Orlen Wisła Płock

23. KOLEJKA (14/15.03)

Ostrovia Ostrów Wlkp. - Azoty

24. KOLEJKA (28/29.03)

Azoty - Industria Kielce

25. KOLEJKA (04.04)

Azoty - Chrobry Głogów

26. KOLEJKA (11/12.04)

Zepter KPR Legionowo - Azoty

mp

Kiełczewska dziesiątą zawodniczką w Europie! – Nadal nie wierzę!

Wiktor Kiełczewska spisała się na medal. Podczas mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów do lat 17 wywalczyła dziesiąte miejsce na Starym Kontynencie.

Zawodniczka Wisły Puławy zakończyła rywalizację z wynikiem 124 kg w dwuboju. W najlepszym podejściu w rwaniu uzyskała 56 kg, zaś w podrzucie 68 kg. Co warto podkreślić, pobiła wszystkie swoje dotychczasowe rekordy życiowe. Podopieczna Roberta Boruckiego i Dariusza Butryna może być z siebie dumna. Utalentowana zawodniczka rodem z Końskowoli ma niespełna 17 lat. Mistrzynią Europy została Kateryna Malashchuk z Ukrainy



Wiktor została dziesiątą zawodniczką Starego Kontynentu (fot. podnoszenieciazarow.pl)

z wynikiem 169 kg. Drugie miejsce zajęła Boyana Kostadinova z Bułgarii - 160 kg, zaś trzecie Evelyn Gomez Sosa z wynikiem

152 kg. Reprezentantka Hiszpanii o 1 kg wyprzedziła Gabriellę Danilov z Mołdawii.

mp



ROZMOWA Z Wiktorą Kiełczewską, zawodniczką Wisły Puławy

Nadal do mnie to nie do końca dociera

■ Wiktor, jak ocenisz swój ostatni start?

- Start oceniam jako bardzo udany. Zaliczyłam pięć podejść, ustanowiłam trzy nowe rekordy życiowe: w rwaniu, w podrzucie i w dwuboju. Czuję lekki niedosyt, bo w ostatnim podejściu w podrzucie próbowałam podnieść 70 kg i niestety nie udało mi się tego zaliczyć. Mimo wszystko to jeden z moich najlepszych startów i jestem z siebie naprawdę bardzo dumna.

■ To był Twój pierwszy występ w reprezentacji

Polski. Jakie emocje Ci towarzyszyły?

- Ogromne. To był pierwszy raz, kiedy mogłam reprezentować kraj i naprawdę jestem niesamowicie dumna, że udało mi się dojechać aż tutaj. Wiem, że przede mną jeszcze dużo pracy, ale mam nadzieję, że to dopiero początek i że przede mną więcej takich wielkich imprez. Sama atmosfera była niesamowita – coś, czego się nie zapomina.

■ Wierzyłaś na początku swojej drogi, że znajdziesz się w takim miejscu?

- Totalnie nie. Chyba nadal do mnie to nie do końca dociera, że w ogóle miałam możliwość wystartowania na tak ważnej imprezie. To wszystko wydarzyło się bardzo szybko i jestem w ogromnym szoku, ale też szczęściu.

■ Patrząc na ten sukces – co dalej?

- Na pewno nie zamierzam się zatrzymać. Mam w sobie jeszcze większą motywację i wiem, że to dopiero początek. Chcę ciężko pracować i wracać na jeszcze większe areny, z jeszcze lepszymi wynikami.

Najwięcej zaoszczędził Damian Pietroń. Aneta Poniatowska z domem i gospodarstwem za 1,8 mln

Zastępcy władarzy wypowiadali się ze swoich majątków. Ile zarabiają, gdzie mieszkają i co mają w garażach? Sprawdzamy oświadczenia majątkowe zastępców burmistrzów i wójtów z powiatu opolskiego.

Zastępcy burmistrzów i wójtów zgodnie z ustawowym obowiązkiem złożyli oświadczenia majątkowe. Z dokumentów wynika, ile zarabiają, czy mają

długi, jakie mają oszczędności i jakie pojazdy kryją ich garaże. Porównaliśmy wszystkie dane – od Wilkowa po Poniatową.

Zarobki

Najwyższe dochody osiągnęła Aneta Poniatowska (zastępca burmistrza Poniatowej) - 205.987 zł, z czego 165.987 zł pochodziło z pracy, a 40 tys. zł z gospodarstwa rolnego. Tuż za nią uplasował się Damian Pietroń (zastępca wójta Chodla) – 132.263 zł z etatu i zleceń. Najniższe zarobki wykazała Agnieszka Mróz (zastępczyni wójta

Karczmisk) – tylko 14.444 zł (dane za styczeń + wynagrodzenie roczne).

Oszczędności i inwestycje

Mistrzem oszczędzania jest Damian Pietroń – ma ok. 91 tys. zł w gotówce i zero długów. Najbardziej zróżnicowany portfel inwestycyjny ma Kamil Ciostek, który oprócz 36,5 tys. zł oszczędności, zgro-

madził akcje o łącznej wartości ponad 65 tys. zł.

Bez oszczędności pozostają m.in.: Radosław Śpiewak, Aneta Poniatowska i Agnieszka Mróz, przy czym ta ostatnia ma też sporo zobowiązań - przekraczają 143 tys. zł.

Nieruchomości

Największy dom należy do Anety Poniatowskiej – 350 m²

o wartości 700 tys. zł, a do tego gospodarstwo rolne o powierzchni 18,79 ha warte 960 tys. zł. Łącznie wartość jej nieruchomości to ponad 1,8 mln zł. Drugie miejsce zajmuje Kinga Dzierżak, która ma blisko 120-metrowy dom i gospodarstwo 2,65 ha – wartość: około 466 200 zł.

Bez nieruchomości pozostają: Kamil Ciostek i Damian Pietroń.

Agnieszka Gołębiewska

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i mienie o wartości powyżej 10 tys. zł
 Radosław Marian Śpiewak (51 lat), zastępca burmistrza Opola Lubelskiego	153.994 zł - Zarząd Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim z/s w Poniatowej i Urząd Miejski w Opolu Lubelskim, 9.000 zł - dieta radnego	oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: 110 tys. zł - pożyczka gotówkowa	dom 126 mkw - 400 tys. zł (mwm), działka budowlana 0,10 ha - 112 tys. zł (mwm)	Skoda Octavia - 2019 r., Kia Ceed - 2012 r.
 Aneta Poniatowska (48 lat), zastępca burmistrza Poniatowej	40.000 zł - dochód z gospodarstwa, 165.987 zł - z tytułu zatrudnienia	oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: 363.903 zł - kredyt	dom 350 mkw - 700 tys. zł (własność), gospodarstwo rolne 18,79 ha - 960 tys. zł (2,44 ha - własność, 16,35 ha - dzierżawa), powierzchnia 1,18 ha z domem i budynkami gospodarczymi - 200 tys. zł (udział w 1/2, dzierżawa)	Kia Sportage - 2019 r.
 Edyta Gałkowska (46 lat), zastępca burmistrza Józefowa nad Wisłą	115.292 zł - umowa o pracę	oszczędności: 12,5 tys. zł - lokata terminowa, 4.530 zł - wkład w MKZP, 61.044 zł - polisa na życie z funduszem kapitałowym, 3.509 zł - wartość wykupu polisy; zobowiązania: 60 tys. zł - kredyt gotówkowy (do spłaty pozostało 31,5 tys. zł)	mieszkanie 30,90 mkw - udział 1/10 - 5 tys. zł	Honda Accord VIII - 2008 r. (udział w 1/2)
 Kamil Sebastian Ciostek (40 lat), zastępca wójta gminy Łaziska	51.607 zł - wynagrodzenie za pracę (Urząd Gminy Łaziska), 48.260 zł - wynagrodzenie za pracę (Szkoła Podstawowa w Kamieniu), 1.796 zł odpłatne zbycie papierów wartościowych w roku 2024 (PKO BP S.A.)	oszczędności: 36,5 tys. zł , 275 akcje: Arctic na kwotę 4298,25 zł , 1150 akcji BACT - 2484 zł , 100 akcji Bogdanki - 2156 zł , 200 akcji Delko - 1800 zł , 2000 akcji Grenevia - 4390 zł , 300 akcji Grupy Azoty - 5610 zł , 300 akcji Mirbud - 3564 zł , 600 akcji PKN Orlen - 28.320 zł , 1320 akcji Polimex - 2795,76 zł , 490 akcji SNTVERSE - 2.214,80 zł , 505 akcji Witchen - 10.504 zł ; zobowiązania: nie dotyczy	nie dotyczy	Mazda CX-30 - 2019 r.
 Kinga Oktawia Dzierżak (41 lat), zastępca wójta gminy Wilków	119,564 zł - wynagrodzenie zastępcy wójta, 1.704 zł - ZFSS, 425 zł - zwrot podatku akcyzowego, 1.893 zł - dopłaty z ARiMR, 5.169 zł - płatność środowiskowa z ARiMR, 12.000 zł - restrukturyzacja małych gospodarstw, 455 zł - umowa zlecenie	oszczędności: 30 tys. zł ; zobowiązania: 40 tys. zł - kredyt gotówkowy (do spłaty pozostało 16.476 zł)	dm 119,60 mkw - 256,2 tys. zł (własność), gospodarstwo rolne 2,6474 ha - 210 tys. zł (własność)	Suzuki Grand Vitara - 2006 r., opryskiwacz sadowniczy Ricosma - 2014 r.
 Agnieszka Mróz (50 lat), zastępca wójta gminy Karczmiska	14.444 zł - wynagrodzenie (za styczeń wraz z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym)	oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: 13.400 zł - kredyt odnawialny, 113.660 zł - pozostała do spłaty kwota kredytu gotówkowego, 15.942 zł - pozostała do spłaty kwota kredytu gotówkowego, 16.240 zł - pozostała do spłaty kwota pożyczki	dom 90 mkw - 300 tys. zł (własność), łąka 0,12 ha - 12 tys. zł , działka 0,0236 ha (droga gruntowa, dojazd do domu) - 5 tys. zł , działka częściowo zabudowana 0,28 ha - 35 tys. zł	Toyota Yaris - 2008 r.
 Damian Pietroń (43 lata), zastępca wójta gminy Chodel	130.063 zł - wynagrodzenie, 2.200 zł - umowy zlecenia	oszczędności: ok. 91 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	nie dotyczy	nie dotyczy

Święto Służby Więziennej w Opolu Lubelskim. Wręczono też awanse

W piątek, 18 lipca w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim odbyły się uroczyste obchody Święta Służby Więziennej połączone z wręczeniem awansów funkcjonariuszom jednostki. Wydarzenie miało wyjątkowy, podniosły charakter, a jego atmosferę dopełniła obecność najbliższych awansowanych funkcjonariuszy.

Święto Służby Więziennej przypada 29 czerwca - w dniu wspomnienia św. Pawła Apostoła, patrona formacji. Ta



Wszystkim awansowanym serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów, zdrowia oraz niegasnącej motywacji do pełnienia tej odpowiedzialnej misji

data ma ogromne znaczenie historyczne – nawiązuje do niemal stuletnich tradycji, sięgających czasów utworzenia formacji przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Dziś Służba Więzienna to trzecia co do wielkości formacja mundurowa w Polsce - liczy blisko 30 tysięcy funkcjonariuszy i pracowników, którzy każdego dnia pełnią służbę za

murami jednostek penitencjarnych, czuwając nad bezpieczeństwem obywateli i porządkiem publicznym.

Podczas uroczystej odprawy akty nominacyjne wręczył kpt.

Adrian Małecki, zastępca dyrektora Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim w obecności mjr. Łukasza Pruchniaka, zastępcy dyrektora. W korpusie oficerskim awansował jeden funkcjonariusz, w korpusie

chorążych wręczone zostały trzy awanse, a w korpusie podoficerów awansowało 11 osób.

Był to też czas podziękowań dla wszystkich funkcjonariuszy za codzienny trud, zaangażowanie i profesjonalizm, a rodzinom - za wsparcie, zrozumienie i siłę płynącą z rodzinnego ciepła.

Podczas wydarzenia przypomniano również dewizę formacji: „Bóg, Honor, Ojczyzna”, która niezmiennie towarzyszy funkcjonariuszom jako moralny i etyczny drogowskaz w codziennej służbie.

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Kazimierz Dolny i Clervaux – nowe partnerstwo miast z szansą na rozwój

W sobotę, 19 lipca Kazimierz Dolny i Clervaux z Luksemburga oficjalnie przypieczętowały swoją współpracę, podpisując umowę partnerską, która otwiera nowe możliwości rozwoju w obszarach edukacji, kultury, turystyki oraz projektów europejskich.

Podczas uroczystości w Kazimierzu dokument podpisali: burmistrz Kazimierza Dolnego Artur Pomianowski, burmistrz Clervaux Georges Keipes, wiceburmistrz Clervaux Georges Glod oraz drugi wiceburmistrz Emile Eicher.

W wydarzeniu uczestniczył również Ambasador Polski w Luksemburgu Piotr Wojtczak, który – wraz z żoną, Iwoną Wojtczak – odegrał kluczową rolę w doprowadzeniu do zawarcia tej współpracy. To właśnie państwo Wojtczakowie jako pierwsi dostrzegli podobieństwa między Kazimierzem Dolnym a Clervaux i wspierali ideę porozumienia od samego początku.



Uroczystość podpisania umowy była ukoronowaniem wielomiesięcznych rozmów i przygotowań

Nowo podpisana umowa zakłada partnerstwo w kluczowych obszarach: edukacja i wymiana mło-

dzieży, kultura i sztuka, wspólne projekty europejskie, promocja turystyczna, rozwój samorządowy.

Uroczystość wzbogacił występ grupy saksofonistów z Clervaux, prowadzonej przez samego wiceburmistrza Gloda. Muzyczna niespodzianka na kazimierskim rynku zachwyciła mieszkańców

ceburmistrza Gloda. Muzyczna niespodzianka na kazimierskim rynku zachwyciła mieszkańców

i gości. Publiczność miała okazję zobaczyć i posłuchać młodych artystów z Luksemburga, którzy – jak wszyscy zgodnie podkreślili – z pewnością jeszcze nie raz wrócą do Kazimierza.

Clervaux to urokliwe miasto w północnej części Luksemburga, znane przede wszystkim z malowniczego zamku i wystawy fotograficznej „The Family of Man” autorstwa Edwarda Steichena, wpisanej na listę UNESCO. To miejsce łączy historię, kulturę i piękno krajobrazów Ardenów – podobnie jak Kazimierz Dolny, z którym dzieli nie tylko kameralny klimat, ale i artystyczną duszę.

Partnerstwo z Clervaux to dla Kazimierza ogromna szansa na nowe kontakty międzynarodowe, wymiany młodzieży i artystów, wspólne inicjatywy w ramach funduszy europejskich, promocję obu miast na arenie międzynarodowej.

To początek nowego rozdziału – opartego na wspólnych wartościach, wzajemnym szacunku i chęci współdziałania. Czas pokaże, jak wiele z tej współpracy skorzystają mieszkańcy Kazimierza Dolnego. Już dziś wiadomo, że jest to partnerstwo z potencjałem na lata!

Agnieszka Gołębiowska

Czasowe zmiany w organizacji ruchu w Kazimierzu Dolnym

To ważna informacja dla kierowców i mieszkańców Kazimierza Dolnego!

W związku z zaplanowanymi pracami remontowymi nawierzchni dróg gminnych w Kazimierzu Dolnym wprowadzone zostaną czasowe wyłączenia części ulic z ruchu drogowego.

Od 4 do 6 sierpnia całkowicie wyłączona z ruchu zostanie ulica Puławska na odcinku od posesji nr 1 do 41. Urzędnicy proszą o korzystanie z objazdów i wcześniejsze zaplanowanie tras.

Z kolei w dniach od 6 do 8 sierpnia kolejne utrud-

nienia pojawią się na ulicy Nadwiślańskiej – na wysokości Zespołu Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza i na ulicy Bulwar, na której z ruchu wyłączona zostanie część pasa drogowego.

Za wszystkie utrudnienia urzędnicy z Kazimierza Dolnego serdecznie przepraszają, ale jednocześnie proszą o wyrozumiałość. Prace mają na celu poprawę stanu nawierzchni i bezpieczeństwa – chwilowa niedogodność, długoterminowy komfort!

Agnieszka Gołębiowska

W tym roku Międzynarodowy Festiwal Sztuki Wokalnej się nie odbędzie

Prace remontowe w NOK rozpoczęły się w listopadzie ub.r. i mogą potrwać do listopada br. Całkowity koszt inwestycji to 2,5 mln zł, z czego 1.750.000 zł stanowi dofinansowanie ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Trwa wielki remont budynku Nałęczowskiego Ośrodka Kultury. Z tego powodu część wydarzeń organizowana jest w innych lokalizacjach, ale są i takie, które w tym roku wcale się nie odbędą.

- Szanowni melomani! Z żalem informujemy, iż w bieżącym roku nie odbędzie się 10.



Prace powinny zakończyć się jesienią br.

edycja Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Wokalnej „Viva il Cantare”, który organizujemy wspólnie z Europejską Fundacją Promocji Sztuki Wokalnej - przekazuje Nałęczowski Ośrodek Kultury.

Obecnie w obiekcie NOK nie ma warunków na organizację tego typu wydarzeń. Intensywne prace trwają już pół roku. Przeprowadzana jest m.in. termomodernizacja - wymiana okien, drzwi, centralnego ogrzewania, a także remont kotłowni, elewa-

cji, docieplanie dachu i montaż fotowoltaiki. Wewnątrz budynku wymieniane lub remontowane są podłogi i malowane wnętrza. Nowe oblicze zyskają także schody i zewnętrzna scena.

- To wszystko powoduje, iż funkcjonowanie naszej instytucji jest znacznie utrudnione, a organizacja wydarzeń opartych w dużej mierze o salę widowiskową wręcz niemożliwa. Dlatego też wspólnie z Fundacją podjęliśmy decyzję o przeniesieniu naszego Festiwalu na przy-

szły rok. Dziękujemy wszystkim za wyrozumiałość i cierpliwość w oczekiwaniu na przyszłoroczne spotkanie z Waszymi ulubionymi artystami - przekazuje NOK.

Na trwający remont trzeba było czekać kilka lat, ale w ubiegłym roku gminie Nałęczów udało się pozyskać fundusze i prace ruszyły. Wszystko po to, żeby poprawie uległy warunki dla uczestników zajęć edukacyjnych, klubowiczów czy pracowników. Pojawiają się też oszczędności, bo po termomodernizacji zmniejszyć powinny się rachunki za prąd czy gaz. W samym obiekcie i wokół budynku ma być też bezpieczniej.

Jednak na czas prowadzenia inwestycji musimy uzbroić się w cierpliwość. Zgodnie z planem prace mogą potrwać do jesieni.

Agnieszka Gołębiowska

„Bądźmy razem” – III Parafialny Festyn Rodzinny

Tak bawiliśmy się na festynie w Karczmiskach!



Jedną z największych atrakcji dla dzieci była oczywiście zabawa w pianie



Scena tętniła życiem, a najmłodsi chętnie fotografowali się z artystami

To była prawdziwa muzyczna uczta i wielkie święto wspólnoty! Tegoroczny festyn parafialny w Karczmiskach, połączony z odpustem ku czci Matki Bożej Szkaplerznej, przyciągnął tłumy mieszkańców i gości z całego regionu. Już po raz kolejny pokazali, że warto być razem.

Nawet pogoda nie przeszkodziła

W minioną niedzielę, 20 lipca już po raz trzeci w Karczmiskach odbył się Festyn Parafialny „Bądźmy razem”. Wydarzenie rozpoczęło się od uroczystej sumy odpustowej o godz. 12, a później... zaczęła się prawdziwa zabawa!

- Każda praca ma sens wtedy, kiedy trafia na podatny grunt, kiedy rzeczywiście czujemy tę wspólnotę. „Bądźmy razem” to nie jest banał. Parafia ma być

właśnie tym miejscem, gdzie jesteśmy razem, tę parafię razem tworzymy - podkreślał ks. Jarosław Waś, proboszcz parafii w Karczmiskach, otwierając festyn. - Jestem tu jako pierwszy, aby być jako ostatni, żeby służyć. Moja praca nabiera sensu, kiedy coś razem możemy zrobić, bo samemu zrobić się nic nie da - dodawał.

Na scenie, poza lokalnymi zespołami, podziwiać mogliśmy także wielkich artystów polskiej i światowej estrady. W koncercie „Muzyczna podróż dookoła świata” wystąpili: Jolanta Mrotek-Grudzińska, Jolanta Jaskowska i Barry Solone. Później scena rozbrzmiała przebojami rodzimej muzyki podczas koncertu „Przeboje polskiej piosenki” w wykonaniu: Alicji Bieńkowskiej-Wierzbieckiej (wokół), Marka Połynko (wokół, gitara), Ryszarda Nowaczewskiego (scenariusz i prowadzenie), zespołu Vocal i KGW „Ale Babki” z Karczmisk. A na zakończenie odbyła się Potańcówka Parafialna, którą również poprowadził Marek Połynko. Było radośnie, tanecznie

i klimatycznie, a zabawa trwała późnych godzin wieczornych! I - co najważniejsze - nie przeszkodził w niej nawet deszcz!

Nie zabrakło również czegoś dla ciała - tradycyjna wojskowa grochówka, aromatyczne kiełbaski z grilla, słynne karczmiskie pierogi, a dla łasuchów pyszne domowe ciasta i słodkości. Dzieci też miały powody do radości - animacje, gry i zabawy, kolorowe stoiska i wiele atrakcji! Jedną z atrakcji była zabawa w pianie.

- Bardzo mi się podoba dzisiaj zabawa. Warto organizować takie wydarzenia, jest to świetna integracja całej parafii - mówiła nam jedna z uczestniczek.

Festyn Parafialny staje się tradycją łączącą pokolenia

To już kolejny raz, kiedy mieszkańcy Karczmisk spotkali się przy kościele nie tylko na modlitwie, ale i... świetnej zabawie. Parafialny festyn, zapoczątkowany w 2023 roku przez ks. Jarosława Wasia - proboszcza parafii pw. św. Wawrzyńca - na



Ks. Jarosław Waś,
proboszcz parafii pw. Świętego Wawrzyńca w Karczmiskach

- To już trzeci nasz Festyn Rodzinny „Bądźmy razem”. Myślę, że jest najliczniejszy, chociaż pogoda troszkę nam popszała szyki, ale jednak nie przstraszyła nikogo, a przynajmniej niewielu przstraszyła. Także dalej się bawimy. Myślę, że będziemy kontynuować to dzieło, które - jak widać - trafiło na podatny grunt. Ważne jest, aby w parafii rzeczywiście była ta wspólnota, którą budujemy nie tylko w kościele, ale również bawiąc się.



Zofia Goliszek
z Karczmisk
- Jest bardzo ładnie, bardzo dobra organizacja, piękni wykonawcy, ładne utwory. Bardzo warto organizować takie wydarzenia. Ja jestem tu już po raz trzeci.



Była to już trzecia edycja wydarzenia, które integruje lokalną społeczność. I chociaż pogoda ostatnio płała nam przeróżne figle, mieszkańcy nie zawiedli



A o siłę do zabawy, czyli pyszne jedzenie, zadbały m.in. panie z KGW w Karczmiskach i miejscowi ochotnicy

stałe wpisał się w kalendarz lokalnych wydarzeń.

Pomysł zorganizowania festynu zrodził się z potrzeby integracji parafian. - Ponieważ zdrowia nie mam, żeby do wszystkich pójść na imprezę, więc ja was wszystkich na imprezę do siebie zaprosiłem - mówił wówczas ks. Jarosław Waś. I to zaproszenie zostało przyjęte z ogromnym entuzjazmem. Tłumy parafian i gości bawiły się wspólnie na placu przykościelnym, chwając pomysły i atmosferę wydarzenia. - Takiego księdza to szukać ze świecą. I do tańca, i do różańca -

słychać było wśród uczestników.

Druga edycja była już prawdziwym festiwalem wspólnoty. Hasło „Bądźmy razem” towarzyszyło uczestnikom podczas modlitwy, zabawy i wspólnego biesiadowania. Festyn stał się częścią parafialnego odpustu ku czci Matki Bożej Szkaplerznej - patronki czczonej tu od XVIII wieku.

Proboszcz z misją jednoczenia

Ks. Jarosław Waś wielokrotnie podkreślał, że festyn to nie tylko rozrywka, ale duchowa misja.

- Chcemy pisać nowy rozdział naszej wspólnoty. W dobie podziałów - także w rodzinach, parafiach i małych społecznościach - potrzebujemy okazji do bycia razem. Festyn staje się więc przestrzenią jedności, radości i integracji - mówił.

Patrząc na entuzjazm parafian, ogromne zaangażowanie sponsorów i lokalnych liderów, a także rosnącą rangę wydarzenia - wszystko wskazuje na to, że Festyn Parafialny w Karczmiskach ma przed sobą świetlaną przyszłość.

Agnieszka Gołębiowska

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl



CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



Gmina
Chodel



Nowe chodniki, nowe remizy...

Inwestycje w gminie Poniatowa trwają w najlepsze

Niektóre zostały już zakończone. Inne dopiero startują.

Gmina Poniatowa może pochwalić się zakończeniem kilku kolejnych ważnych zadań infrastrukturalnych.

Mają nowy chodnik i remizę

W piątek, 12 lipca w sołectwie Szczuczki-Kolonia odbyła się uroczystość oficjalnego oddania do użytku dwóch ważnych inwestycji: nowo wybudowanego chodnika oraz zmodernizowanej remizy OSP.

W wydarzeniu wzięli udział m.in. burmistrz Poniatowej Paweł Karczmarczyk, skarbnik gminy Anna Ruta, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Furtak, radny powiatowy Jan Wójcik, a także przedstawiciele urzędu i lokalnej społeczności. Gospodarzami spotkania byli pani sołtys, Rada Sołecka, członkinie KGW i drухowie OSP.

Chodnik ma długość 2,3 km (kostka brukowa przy drodze powiatowej), a całkowity koszt inwestycji to dokładnie 1 856 150,43 zł brutto. Z kolei Remiza OSP została wyremontowana za 385 446,29



Remiza OSP w Szczuczach przeszła metamorfozę

zł brutto. Prace obejmowały m.in. odnowienie elewacji, wymianę stolarki, docieplenie dachu, nowe sufit, instalację odgromową i opaskę wokół budynku.

Oba zadania zrealizowano dzięki środkom z Funduszu Polski Ład, a wykonawcą robót była firma STANDROG z Lublina.

...i jeszcze więcej chodników

Nowe, bezpieczne ciągi pieszce powstały też: 1,1 km chodnika w Kraczewicach Prywatnych i 816 m chodnika w Poniatowej-Kolonii.

Inwestycja w Kraczewicach Prywatnych pochłonęła 860

596,56 zł brutto, a w Poniatowej-Kolonii - 424 399,82 zł brutto. Wykonawcą prac również była firma STANDROG Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego Król Stanisław z Lublina.

- Tego typu inwestycje to nie tylko wygoda i estetyka, ale przede wszystkim bezpieczeństwo pieszych - naszych mieszkańców - podkreśla burmistrz Poniatowej Paweł Karczmarczyk.

Remizy z „Bitwy o remizy”

Rusza modernizacja budynków OSP w Niezabitowie i Sławach!

We wtorek, 16 lipca w Urzędzie Miejskim w Poniatowej

burmistrz Paweł Karczmarczyk - przy kontrasygnacie skarbnik gminy Anny Ruty - podpisał umowy z wykonawcą: firmą „AMPERPOL” Roman Siedliski z siedzibą w Puławach. Przedmiotem umów jest modernizacja energetyczna remiz Ochotniczych Straży Pożarnych w Niezabitowie oraz Sławach.

Inwestycja obejmuje szereg nowoczesnych rozwiązań technicznych, które pozwolą zmniejszyć zużycie energii oraz poprawią warunki pracy i gotowości bojowej strażaków. Zakres prac obejmuje m.in. montaż instalacji fotowoltaicznych, dzięki którym remizy będą mogły samodzielnie produkować część



Te inwestycje to nie tylko wygoda. To zwiększanie bezpieczeństwa mieszkańców

potrzebnej energii, a także instalację klimatyzacji typu split i multisplit - zapewniającej komfort termiczny przez cały rok.

W ramach zadania przewidziano również wymianę oświetlenia na nowoczesne i energooszczędne LED-y, zarówno podstawowe, jak i awaryjne, oraz wzmocnienie konstrukcji dachowej w budynku OSP Niezabitów. Z kolei w Sławach wymienione zostaną drzwi zewnętrzne, co wpłynie na poprawę termoizolacji budynku.

Obie inwestycje zostały dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Program ten skierowany był do jednostek zakwalifikowanych w ramach inicjatywy „Bitwa o remizy” - będącej premią za wysoką frekwencję w ostatnich wyborach parlamentarnych. To dowód na to, że obywatelska postawa może przynieść konkretne, lokalne korzyści.

Łączny koszt modernizacji budynku OSP w Sławach wynosi 98 400 zł brutto, natomiast w przypadku Niezabitowa inwestycja opiewa na 342 063 zł brutto. Prace zostaną zakończone do 16 października br.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina Józefów nad Wisłą nagradza zdolnych uczniów!

W tym roku Stypendium Burmistrza Miasta Józefowa nad Wisłą otrzymało aż 73 uczniów ze szkół podstawowych z terenu gminy. Wszyscy dostali po równo - po 500 zł.

Wręczenie stypendiów odbyło się 27 czerwca w Gminnym Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą. Gratulacje uczniom składał burmistrz Paweł Grabek wraz z Ireną Kręcisz, przewodniczącą Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą. Rodzice prymusów otrzymali listy gratulacyjne.

Na stypendium załapać się mogli uczniowie, którzy osiągnęli wysokie wyniki w nauce, sporcie lub w dziedzinie kultury i sztuki. Mogli oni ubiegać się o stypendium naukowe (klasy IV - VIII) albo sportowe lub artystyczne



Wręczenie stypendiów odbyło się 27 czerwca w Gminnym Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą

(klasy I - VIII). Żeby je otrzymać, uczniowie klas IV i VI musieli osiągnąć średnią minimum 5,2 i bardzo dobre zachowanie, a młodzież z klas starszych 5,0 i bardzo dobre zachowanie. Z kolei pretendenci do stypendium artystycznego i sportowego musieli uzyskać tytuł laureata lub finalisty konkursu wojewódzkiego lub ogólnopolskiego, brać

udział w zawodach minimum na szczeblu wojewódzkim albo zająć I, II lub III miejsce w konkursach/festiwalach co najmniej wojewódzkich. Oni także musieli mieć minimum bardzo dobre zachowanie.

O stypendium uczniowie ubiegać się mogą raz w roku.

Agnieszka Gołębiowska

Lista stypendystów:

Kinga Baran, kl. V
Zofia Bernadzka, kl. VI a
Zofia Bownik, kl. VI a
Julia Byzdra, kl. VI
Nikola Chmielewska, kl. VII
Szymon Cięszczyk, kl. V
Otylia Dębecka, kl. VII b
Jakub Drozd, kl. V
Jan Drozd, kl. IV a
Julia Drozd, kl. VIII b
Małgorzata Drozd, kl. VII b
Antoni Dudek, kl. IV a
Amelia Dul, kl. V
Antoni Gałkowski, kl. VI a
Jan Maksymilian Góralski, kl. VIII a
Stanisław Góralski, kl. VI a
Gabriela Grzywa, kl. VIII a
Anna Iskra, kl. IV a
Wiktoria Iskra, kl. V
Antoni Paweł Jagodziński, kl. VIII b
Bartłomiej Jakubczak, kl. VI
Michał Kamela, kl. VII
Martyna Kilian, kl. VII b
Stella Kilian, kl. VI
Julia Knieja, kl. VIII

Mikołaj Knieja, kl. VIII
Sebastian Kojtych, kl. VIII b
Wiktoria Kołodziej, kl. VI
Szymon Kołodziejczyk, kl. VI a
Abigail Koperkiewicz, kl. V
Amelia Kramek, kl. VII a
Olaf Krasucki, kl. VII
Łucja Kręcisz, kl. V
Mikołaj Kręcisz, kl. VII b
Amelia Krukowicz, kl. VIII b
Zuzanna Kulig, kl. VIII b
Karol Łuszczak, kl. V
Wiktoria Majerek, kl. V
Artur Makoś, kl. VIII
Kacper Markiewicz, kl. VI
Milena Markiewicz, kl. IV a
Bartłomiej Matyka, kl. IV
Julia Mianowana, kl. VI
Wiktor Mokosza, kl. VIII a
Dominika Niedźwiedzka, kl. VIII
Oliwia Osojca, kl. IV
Matylda Pawka, kl. VIII a
Julia Pawlińska, kl. VI a
Weronika Piątek, kl. IV a
Hanna Pietras, kl. VIII b

Irmina Pietroń, kl. VI a
Sara Rachoń, kl. VIII a
Mateusz Różalski, kl. VI a
Julia Serafin, kl. V
Franciszek Sobka, kl. VI a
Kacper Sobolewski, kl. VIII a
Lena Sochańska, kl. VI b
Wiktor Solis, kl. VIII
Antonina Stojak, kl. VIII a
Klaudia Strawa, kl. VIII b
Małgorzata Struzik, kl. VIII b
Patrycja Szwed, kl. IV b
Ilona Kinga Szymala, kl. VI b
Lilianna Szymczyk, kl. IV
Maria Śliwka, kl. VI
Karol Toczek, kl. IV
Anna Tyniec, kl. VIII b
Danuta Uzar, kl. VI
Jakub Węgliński, kl. VII b
Michał Węgrzyn, kl. VII
Lena Wójcicka, kl. VII
Jan Zarzeczny, kl. VIII b
Julia Żurawska, kl. V

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG

HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Pediatra** - lek med Renata Miotła wtorek od 16.00, sobota od godz. 8.00
- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Neurolog** - dr Czesława Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek - czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyni** - lek. med. Michał Małysz, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz, środa 15.0
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek. med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyni** - dr Paweł Józwiakowski - środa od 15.00

Młodzi druhowie z Janiszkowic z nowymi umiejętnościami!

Cykl letnich zbiórek MDP już za nimi

Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

Fot. Paweł Januszek

W wakacyjnych zbiórkach udział wzięło 25 młodych druhen i druhów

Ich celem było nie tylko rozwijanie wiedzy pożarniczej, ale przede wszystkim podnoszenie umiejętności z zakresu pierwszej pomocy oraz pielęgnowanie tradycji strażackiej.

Lipiec w jednostce OSP Janiszkowice upłynął pod znakiem intensywnych szkoleń i dobrej zabawy. Wzorując się na zeszłoroc-

nym sukcesie, druhowie ochotnicy zorganizowali cykl zbiórek dla dzieci i młodzieży zrzeszonych w Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej. Ich celem było nie tylko rozwijanie wiedzy pożarniczej, ale przede wszystkim podnoszenie umiejętności z zakresu pierwszej pomocy oraz pielęgnowanie tradycji strażackiej.

W pięciodniowych zajęciach udział wzięło 25 młodych uczestników. Każdy dzień rozpoczynał się poranną musztrą, a harmonogram wypełniały ćwiczenia praktyczne i teoretyczne. Dzięki dofinansowaniu z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim oraz Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim

uczestnicy mogli pracować na profesjonalnym sprzęcie wykorzystywanym podczas zawodów MDP. Ćwiczenia pierwszej pomocy odbywały się z użyciem nowoczesnych fantomów, które udało się pozyskać dzięki dotacji z Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie.

Ale nie zabrakło też edukacyjnych wycieczek. Młodzi druhowie odwiedzili miejsce pamięci gen. broni Tadeusza Jordana Rozwadowskiego – patrona MDP Janiszkowice – znajdujące się przy rondzie jego imienia na Cmentarzu Wojennym w Chodlu. Duże wrażenie zrobiła też wizyta w Muzeum Pożarnictwa w Kraśniku, mieszczącym się w siedzibie tam-

tejszej Komendy PSP, gdzie można było podziwiać bogatą kolekcję sprzętu i pamiątek strażackich.

Zwieńczeniem letnich działań MDP było uroczyste wręczenie dyplomów Ukończenia Uproszczonego Kursu Pierwszej Pomocy – symboliczny, ale ważny krok w rozwoju młodych strażaków-ochotników.

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom, opiekunom oraz instytucjom wspierającym za zaangażowanie, współpracę i wspólnie spędzony czas. To była cenna lekcja, świetna przygoda i dowód na to, że strażacka pasja rodzi się już od najmłodszych lat.

Agnieszka Gołębiowska

Wilkowskie Spotkania wystartują po raz pierwszy!

Już 3 sierpnia (niedziela) plac przy LKS Wilki Wilków zamieni się w tętniące życiem centrum rodzinnej zabawy, integracji i wspólnego świętowania. Wszystko za sprawą „Wilkowskich Spotkań”, na które zapraszają wójt gminy Wilków Daniel Kuś i Rada Gminy Wilków.

Na uczestników czeka moc atrakcji, występy artystyczne, konkursy i pyszne, darmowe je-

dzenie przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich oraz lokalne stowarzyszenia.

R E K L A M A

EKO-NOVA
Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

Atrakcje dla dzieci i dorosłych:

- dmuchana zjeżdżalnia, bańki mydlane, animacje
- tatuaże brokatowe, kule sferyczne, malowanie buziek
- strzelanie z łuku i pistoletu na kulki żelowe
- konkursy z nagrodami i pokaz OSP
- maskotka Miś Henio, warsztaty z warkoczami

Program artystyczny:

- występy taneczne i wokalne dzieci ze szkół
 - pokaz Taekwondo, akrobatyka Acro Wilki
 - występy Eryki Statecznej & Amelia Czarnota
 - występ zespołu „Vocal” (OCK Opole Lub.)
 - koncert zespołu FireGirls i BOKU (24-313 Wschód)
 - o 21.30 – zabawa taneczna z zespołem Kowal Bend
- Nie zabraknie także wręczenia nagród w ramach akcji Rowerowa Stolica Polski w gminie Wilków, a także podsumowania zawodów wędkarskich.
- Wstęp bezpłatny! Start o godz. 16.

Agnieszka Gołębiowska

OPO